

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Zmarł Herbert Kopiec, wieloletni szef Związku Górnośląskiego **str. 2**
Gdzie podziały się tysiące egzemplarzy gazetki propagandowej?! **str. 4**
Pierwszy piłkarz z Norwegii w historii Górnika **str. 15**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

16.01.2025 r.

Nr 3 (3426)

www.GlosZabrze24.pl

Władze Zabrze chcą, by integrujący się emeryci i renciści płacili czynsz za korzystanie z miejskich pomieszczeń

Cios w seniorów

Tak zwane **Nowe Zabrze** prezydent Agnieszki Rupniewskiej (to jej hasło wyborcze i nazwa jej stowarzyszenia) wraz z koalicją rządzącą miastem zaledwie z ciągu pół roku zafundowało nam podwyżki cen ciepła, wody, śmieci, czynszów, a także wzrost zadłużenia gminy o 50 procent w stosunku do stanu zastanego po poprzednikach. Teraz jednak władza poszła o krok dalej i postanowiła dodatkowo docisnąć finansowo także najbardziej skromnie żyjącą część zabrzańskiego społeczeństwa – a więc aktywnych emerytów i rencistów. Zażądano od nich zapłaty czynszu na rzecz gminy za miejskie sale wykorzystywane do ich spotkań, prelekcji (np. o bezpieczeństwie czy zdrowiu) i integracji poprzez ćwiczenia czy zabawy. Nic więc dziwnego, że mają żal i pretensje do nowych włodarzy Zabrze i próbują bronić się przed wyciąganiem od nich pieniędzy. Wybrzmiało to bardzo mocno podczas wtorkowego (14 stycznia) posiedzenia komisji prawa lokalnego Rady Miasta zorganizowanego w sali sesyjnej ratusza. Niestety, główni adresaci oczekiwań emerytów ich nie usłyszeli, gdyż zarówno prezydent Agnieszka Rupniewska, jak i przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Olejniczak opuścili salę obrad zanim w ogóle pierwsi seniorzy zaczęli się wypowiadać.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



Bogdan Mnich (w środku), przewodniczący zabrzańskich struktur Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, publicznie skrytykował decyzję władz miejskich o obciążaniu finansowym seniorów.

W ubiegły czwartek (9 stycznia) zarejestrowany został w gminie komitet obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, która za cel stawia obniżenie diet radnym. W związku z tym ruszyła zbiórka podpisów wśród mieszkańców. By projekt uchwały mógł być wniesiony pod obrady Rady Miasta, musi mieć poparcie minimum 300 zabrzeńczyków. Cała akcja jest inicjatywą lidera Lepszego Zabrze radnego Kamila Zbikowskiego, który – jak już informowaliśmy

Obniżyć diety

na naszych łamach – uznał, iż w dobie poważnych perturbacji finansowych gminy, radni powinni zacząć cięć kosztów publicznych i oszczędności od siebie.

W przygotowanym projekcie uchwały Zbikowski zapisał obniżenie diet radnym o 25 procent, a dodatków funkcyjnych dla nich aż o 90 procent. Do końca kadencji ma to dać miastu prawie półtora miliona złotych oszczędności. – *Władza miejska niestety potrzebowała aż miesiąca, by zweryfikować czy 6 osób wpisanych do komitetu tej inicjatywy faktycznie jest mieszkańcami Zabrze. Ponieważ w końcu odpowiedni zapis pojawił się w urzędowym BIP, rozpoczęliśmy zbierkę podpisów na ulicach miasta, jak i w zaprzyjaźnionych sklepach. Akcja potrwa do przyszłego tygodnia – mówi Zbikowski.* (pj)

REKLAMA

OMODA | JACCOO
CITY CAR
Nowy salon marki

czytaj na str. 5

V GREKA
Catering
i restauracja
patrz str. 12

ISSN 0209-2719



0 3

Nieprzytomna kobieta i jej portfel znaleziony kilka przecznic dalej

Co tam się wydarzyło?

Przez całą drugą połowę ubiegłego tygodnia zabrzańska policja usilnie próbowała wyjaśnić zagadkowe okoliczności możliwej napaści na 59-letnią mieszkankę ul. Szymanowskiego w centrum Zabrze. Nieprzytomną kobietę zauważył jeden z przechodniów, a wezwana karetka pogotowia zabrała ją do szpitala w stanie bardzo poważnym. Ponieważ nie miała ona żadnych ewidentnych śladów przemocy, a wstępne badania wykluczyły zawał serca, śledczy musieli podjąć się próby wyjaśnienia: czy zabrzańska padła ofiarą przestępstwa?

Nieprzytomną znaleziono nieopodal jej domu w środę (8 stycznia) około godz. 18. Choć nie miała przy sobie żadnych

dokumentów, szybko rozpoznał ją jeden z sąsiadów i zalarmował jej męża. – *Zabrzeńczyka po prostu wyszła do pracy,*

a niedługo potem znaleziono ją leżącą w pobliżu miejsca zamieszkania – mówi Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Zaczął się mozolne poszukiwanie świadków i nagrań okolicznego monitoringu. Nieoczekiwanie ktoś z przechodniów przyniósł do komisariatu torebkę z portfelem kobiety, znalezioną kilka przecznic od miejsca zdarzenia. W portfelu nie brakowało jednak ani pieniędzy, ani kart kredytowych

czy dokumentów. To wykluczało motyw rabunkowy. Rozwiązanie zagadki nastąpiło dopiero po weekendzie. Szpital poinformował policję, iż w wyniku pogłębionych badań ustalono, iż przyczyną zapaści zdrowia kobiety był udar mózgu. – *Niestety, w minioną środę kobieta zmarła nie odzyskawszy przytomności. Najbardziej prawdopodobne jest to, że ona po prostu nagle źle się poczuła i zwróciła do domu, a będąc zaburzona rozwijającym się udarem, po prostu zgubiła po drodze torebkę, a przytomność straciła pod samym domem – przekazał nam rzecznik policji.* (pej)

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

Zmarł Herbert Kopiec, były prezes zabrzańskiego koła Związku Górnośląskiego

Strażnik wartości i tradycji

10 stycznia 2025 Zabrze pogrążyło się w żałobie po odejściu Herberta Kopca, długoletniego członka i prezesa Koła Związku Górnośląskiego, który zmarł w wieku 80 lat. Był człowiekiem niezłomnym, pracowitym i oddanym swojej małej Ojczyźnie, a jego działania na rzecz śląskiej kultury i tradycji pozostaną w pamięci mieszkańców regionu.

Herbert Kopiec był jednym z założycieli zabrzańskiego koła Związku Górnośląskiego, które powstało w 1989 roku, i przez wiele lat pełnił funkcję prezesa tej organizacji. – Razem z Herbertem zakładaliśmy Związek Górnośląski w naszym mieście w czasie, gdy odradzało się nasze państwo i powstawały pierwsze organizacje pozarządowe – wspomina Mirosław Sekuła, były poseł i marszałek województwa śląskiego. – Mocno i solidnie zaangażował się w struktury naszego stowarzyszenia i praktycznie poświęcił mu się do końca swego życia.



ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

To zaangażowanie przyczyniło się do rozwoju inicjatyw związanych z ochroną i promowaniem śląskiego dziedzictwa kultu-

rowego. Współpracował z lokalnymi instytucjami, organizował wydarzenia i wspierał działania mające na celu integrację śląskiej społeczności.

Grzegorz Franki, prezes Związku Górnośląskiego, wspomina go jako człowieka mądrego, prawego i zawsze gotowego do działania: – *Śp. Herbert Kopiec był dobrym człowiekiem i niezawodnym kamratem. Jego praca i zaangażowanie są częścią historii naszego związku i Górnego Śląska* – podkreślił.

– Był niezwykle koleżeński, pracowity i słowny. Zawsze mogliśmy na Niego liczyć. Kiedy trzeba było podchodził do spraw poważnie i odpowiedzialnie, a na co dzień był człowiekiem ciepłym, serdecznym i tryskającym humorem – opowiada z kolei zabrzanek Helena Ciupa ze Związku Górnośląskiego.

Herbert Kopiec pochodził z Przyszowic, ale Zabrze wybrał jako miejsce do życia dla siebie i swojej rodziny. W Maciejowie stworzył dom i zawsze z dumą opowiadał o naszym mieście. Z wykształcenia był technikiem budowlanym i przez wiele lat prowadził własną firmę. Jego zawodowe sukcesy szły w parze z działalnością społeczną. Był człowiekiem, który potrafił zorganizować zarówno duże wydarzenia,

jak i pomóc w codziennych sprawach społeczności. Wspominany jako osoba pogodna i kontaktowa, zawsze potrafił znaleźć wspólny język z ludźmi, co czyniło go liderem, który budził zaufanie.

Kochał Górny Śląsk, ale najważniejsza była dla niego rodzina. – *Dziadek potrafił zjednać sobie i zgromadzić w swoim otoczeniu osoby reprezentujące najróżniejsze poglądy i charaktery. Jego autentyczność i wyjątkowa życzliwość sprawiały, że budził serdeczne uczucia u ludzi na każdym kroku. Podążał swoją ścieżką, równocześnie nigdy nie odmawiał nikomu pomocy i wsparcia* – opowiada wnuk Jan Krupa.

Śmierć Herberta Kopca jest wielką stratą nie tylko dla Zabrze, ale i całego Górnego Śląska. Jego zaangażowanie, pasja i oddanie dla śląskich wartości stanowią wzór dla przyszłych pokoleń. W lutym skończyłby 81 lat. Pozostawia po sobie bogate dziedzictwo, które będzie inspirować do dalszego pielęgnowania naszej kultury i tradycji.

Przyjaciele
ze Związku Górnośląskiego

KONDOLENCJE

*„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”.*

Wisława Szymborska

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
HERBERTA KOPCA**

prezesa Koła Związku Górnośląskiego w Zabrzu

Rodzinie oraz wszystkim tym,
których ta wiadomość zasmuciła
składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

Niech spoczywa w pokoju.

Skuteczni dla Zabrze



Z głębokim żalem informujemy,
ze dnia 10.01.2025 r. zmarł

śp. HERBERT KOPIEC

prezesa Koła Związku Górnośląskiego w Zabrzu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w kościele św. Macieja w Zabrzu
dnia 16.01.2025 r. o godz. 11.00.

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

żona i córki z rodzinami

Alba kontra Pre Zero Service Południe, czyli kto i dlaczego czegoś nie zrobił... Koniec armagedonu?

Powoli wydaje się kończyć śmieciowy armagedon w Zabrze, spowodowany – na co wiele wskazuje – złym przygotowaniem przez gminę, a przynajmniej złym koordynowaniem, zmiany operatora wywozu odpadów spod wszystkich nieruchomości i wspólnot mieszkaniowych w mieście. W reakcji na nasz ubiegłotygodniowy artykuł na temat narosłego problemu, z redakcją skontaktował się Seweryn Jochim – dyrektor przedsiębiorstwa Alba (które dotychczas odpowiadało na ten kontrakt) i obarczył odpowiedzialnością za bałagan tak gminę, jak i nową firmę wywozową, czyli PreZero Service Południe. Odnosił się także do krążącego po internecie nagrania, w których do śmieciarek działających na zlecenie nowego podmiotu jej obsługa wrzuca różne posegregowane przez mieszkańców odpady i miesza je z powrotem. W ocenie Jochima to celowe działanie, gdyż za śmieci zmieszane operator otrzymuje większą zapłatę, choć równocześnie naraża gminę na płacenie kar za nienależyty poziom odzyskiwania materiałów wtórnych. Z kolei PreZero oskarża Albę o zbyt późne zabranie swoich pojemników, co spowodowało dezorientację mieszkańców i ponowne zapełnianie nie tych kubłów co należy. A co do niesumiennej podwykonawcy zapowiedziano wyciągnięcie konsekwencji, ale nie bardzo wiadomo jakich.

Jeszcze inne spostrzeżenia mają zdenerwowani mieszkańcy, wskazując, iż skoro PreZero nie podstawia na czas swoich kubłów to siłą rzeczy ludzie musieli wyrzucać śmieci do tego, co akurat stało w zatoce śmietnikowej. Jednym słowem – jak w czeskim filmie, nikt nic nie wie na pewno, a jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o...

Mieszają posegregowane

Dyrektor Jochim nie przebiera w słowach komentując śmieciowe zawirowania w Zabrzu. W jego ocenie, konkurencja wygrała przetarg radykalnie niższą ceną, więc teraz oszczędza na jakości usług. Kubłów nie podstawiono na „zakładkę” w odpowiednim czasie, a dodatkowo zamiast wysyłać pod dany adres kilka śmieciarek na różne frakcje, podstawia jeden pojazd i wszystko pakuje „hurtem” oszczędzając na paliwie i kosztach pracowniczych. – Nie mówimy o jakimś lokalnym, rodzimym przedsiębiorstwie,

którego przerosło zlecenie, tylko potentacie na rynku, który jest częścią wielkiego biznesu marki Lidl i jednego z najbogatszych Niemców. Mają potencjał i doświadczenie, by działać profesjonalnie. Pytanie, dlaczego im to nie wyszło na starcie w Zabrzu? Bo fakty są takie, że nie podstawili do końca roku swoich pojemników – podkreśla w rozmowie z GŁOSEM dyr. Jochim.

Jego zdaniem nieprawdziwa jest zawarta w naszym wcześniejszym artykule informacja, że Ruda Śląska jest zadowolona z usług PreZero. Na dowód swych słów pokazuje oficjalną odpowiedź z 26 sierpnia 2024 roku, jaką otrzymał z Urzędu Miejskiego w Rudzie Śl. w ramach dostępu do informacji publicznej. Wynika z niej, że trwał wówczas spór pomiędzy gminą a PreZero, kto ma zapłacić 2 mln zł kary, nałożonej na miasto przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska za nienależytą segregację odpadów w latach 2019-20. Pierwotnie gmina

potrąciła poniesioną kwotę z należności na rzecz spółki, ale ta wystąpiła z przedśadowym wezwaniem o zwrot tych pieniędzy.

– Gdy my jako Alba i FCC obsługiwaliśmy kontrakt zabrzański, nigdy się nie zdarzyło, aby miasto było obciążane karą za nieefektywne segregowanie. Skoro jednak widzimy na własne oczy, a mamy takich zgłoszeń sporo od naszych pracowników, że ludzie PreZero mieszają posegregowane odpady, to być może to nie jest pojedynczy wypadek przy pracy tylko głębszy i systemowy problem? – zastanawia się Seweryn Jochim. Zapewnia, że Alba kompletuje materiał dowodowy w tej sprawie i zamierza go przekazać miastu, a być może też organom ścigania. – Za mieszanie odpadów grozi kara administracyjna, a w tym przypadku nawet karne bo w grę może wchodzić wyludzenie wyższego wynagrodzenia – uważa nasz rozmówca.

Skąd zwłoka Alby?

Czy Alba nie ma jednak nic do zarzucenia sobie? Czy nie można było po prostu zabrać wszystkich starych pojemników do końca roku z zabrzańskich podwórek? – To jest bardzo złożona operacja, bo dotyczy 40 tysięcy pojemników i nie da się tego zrobić na pstryknięcie palcem. Proszę zwrócić uwagę, że miasto – choć mogło jeszcze z nami współpracować do końca stycznia, zdecydowało o skorzystaniu z nowej firmy od nowego roku. Pewnie zwyciężył rachunek ekonomiczny. Rzecz w tym, że koniec roku to najgorszy z możliwych okresów na zmianę operatora i wie o tym każdy, kto choć trochę zna uwarunkowania tej roboty. Zanim odebraliśmy kubły, musieliśmy wywieźć śmieci, których po świętach zawsze jest znacznie

więcej niż w pozostałym okresie. Na to nakładały się urlopy naszych pracowników, czasem zaległe, więc pilne do wybrania, no i zima. Jednakże co najważniejsze, zgodnie z zapisami umowy jesteśmy zobowiązani do usunięcia kubłów do 30 dni od zakończenia wykonywania usługi wywozu, czyli do końca stycznia – podkreśla dyrektor Alby.

Wskazuje jeszcze na dodatkowy aspekt problemu niezależny od jego firmy. – Gmina zabroniła nam od 1 stycznia wywozić śmieci zalegające w naszych kubłach, by nie płacić nam za dodatkową usługę. Z kolei PreZero oświadczyło, że nie będzie obsługiwać nie swoich pojemników. To jak mieliśmy zabrać nasze kubły? – pyta Jochim.

PreZero: działamy profesjonalnie

Nasza redakcja prosiła o rozmowę w poruszonych kwestiach przedstawiciela służb prasowych PreZero, aby w pełni umożliwić firmie odniesienie się do zgłaszanych wątpliwości. Dyrektor Patrycja Sopalska zdecydowała jednak po prostu o przesłaniu nam ogólnego komunikatu prasowego. Poniżej przedstawiamy obszernie fragmenty tych wyjaśnień.

„Konieczne było dostarczenie 40 000 pojemników na odpady, do mieszkańców Zabrze: ponad 8 000 nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej zostało w pełni wyposażone w pojemniki do końca ubiegłego roku; w zabudowie wielorodzinnej do dnia 5 stycznia dostarczono wszystkie pojemniki na odpady zmieszane; do 12 stycznia uzupełnione zostały pojemniki na pozostałe frakcje odpadów.

Proces rozmieszczania pojemników rozpoczęliśmy już 27 listopada 2024 roku, tj.

bezpośrednio po rozstrzygnięciu przetargu. Pracownicy spółki regularnie sprzątają altany śmietnikowe z zalegających odpadów podczas odbiorów, natomiast w okresie przejściowym mieszkańcy mogli pozostawić odpady w workach, które zostały odebrane. Pragniemy w tym miejscu podkreślić nasze pełne zaangażowanie w jak najszybsze zakończenie procesu rozstawiania pojemników. Wskazujemy również, że pracownicy spółki pracowali w systemie dwuzmianowym, włączając w to weekendy i święta. Uruchomiliśmy dodatkową brygadę pracowników zajmującą się bezpośrednio porządkowaniem placówek śmietnikowych. Pojemniki rozstawialiśmy 18-20 brygad, natomiast w dniach 4-6 stycznia przy rozstawianiu pojemników pracowały 22 brygady równocześnie.

Niestety, cały efekt powyższych działań jest zaburzony zalegającymi pojemnikami należącymi do poprzedniego operatora, pozostawionymi wewnątrz i na zewnątrz altan, których nie zebrał zgodnie z harmonogramem. Ta sytuacja również dezorientuje mieszkańców, którzy nie są pewni, gdzie prawidłowo mają gromadzić odpady, co wpływa na nieprawidłową segregację odpadów.

(...) Niezależnie od powyższego pragniemy wskazać, że ze strony spółki podjęte zostały wszelkie działania mające na celu natychmiastowe zakończenie prac związanych z płynną zmianą wykonawcy realizującego Umowę odbioru i zagospodarowania odpadów na terenie miasta Zabrze – tak by już w najbliższych dniach realizacja umowy mogła powrócić na właściwe tory – w każdym z aspektów realizacyjnych.

Odnosząc się natomiast do publikacji medialnych pojawiających się w przestrzeni publicznej – dotyczących ew. nieprawidłowego sposobu postępowania z wysegregowanymi odpadami przez jednego z podwykonawców spółki pragniemy wskazać, że przestrzeganie najwyższych standardów w zakresie gospodarowania odpadami jest jednym z priorytetów spółki, stąd podjęliśmy już wszelkie kroki w celu wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.” (kiro)

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębiane tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika:
wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto
Zostań naszym patronem

ze świata społecznego, policyjno-sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrze? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami na-

szego jedyne, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne,

regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten

sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchamiany także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze **67 1240 4849 1111 0010 7428 0730** koniecznie z dopiskiem **darowizna**.

Czy gminna gazetka w astronomicznym nakładzie zniknęła z przestrzeni publicznej, bo pełna była półprawd, niedopowiedzeń i zwykłych fake newsów?

Samorządowy Matrix

– Gdzie się podziało 50 tysięcy egzemplarzy samorządowej gazetki „Puls Zabrze” wydanej w grudniu przez gminną spółkę ZARI i wychwalającej obecne władze miejskie? – pytają nas zdziwieni mieszkańcy i Czytelnicy. Tuż przed świętami wydawnictwo to pojawiło się w niektórych skrzynkach pocztowych i instytucjach miejskich (np. w Szpitalu Miejskim) i w mediach społecznościowych zapanowało z tego powodu oburzenie, bo skojarzono ten ruch propagandowy z pilnym „wpompowaniem” we wspomnianą spółkę miejską pół miliona złotych (choć ZARI miała w grudniu na koncie 3,3 mln zł). W efekcie nagle gazety zniknęły z krajobrazu miasta, a do niektórych dzielnic w ogóle nie dotarły. Zasadnym wydaje się więc pytanie czy „Puls Zabrze” pośpiesznie wycofano z rynku, próbując gasić wizerunkowy pożar kojarzony z prezydent Agnieszką Rupniewską (w periodyku tym jest też publikowany z nią wywiad)? A jeśli faktycznie większa część horrendalnego nakładu trafiła do magazynu bądź poszła na „przemiał”, to ile nas cała ta inwestycja kosztowała jako gminę i jako mieszkańców?

Dla nas, jako zawodowych dziennikarzy lokalnych w mieście sprawa ma jeszcze dodatkowy kontekst. Otóż gazeta samorządowa wydana za nasze wspólne pieniądze zawierała obszerny artykuł oparty na zupełnie nieprawdziwej tezie, jakoby w Zabrzu nie podrożały opłaty za wywóz śmieci. I mówimy tu o weryfikowalnych faktach, a nie opiniach. W innym zaś – czołówkowym artykule – przekonano w krzykliwym tytule, że „po raz pierwszy od lat budżet jest bezpieczny”. Chodzi oczywiście o budżet gminy na 2025 rok. Nie wspomniano jednak o kluczowej wręcz informacji, że to „bezpieczeństwo” finansów miasta wynika głównie z jednego: prezydent Rupniewska wraz z rządzącą miastem Koalicją Obywatelską i kilkoma pomniejszych klubami jeszcze bardziej zadłużyli już i tak obciążone zobowiązaniami miasto astronomiczną, jednorazową pożyczką rządową w wysokości 350 mln zł. Czyli w pół roku powiększono zadłużenie miasta o kolejne około 50 procent w stosunku do tego, co pozostawiła po sobie poprzednia władza po 18 latach bardzo intensywnego finansowania licznych inwestycji (około 750 mln zł zobowiązań).

RIO się nie poznało?

„Budżet po raz pierwszy od dawna został oparty na realnych przesłankach. Nie jest – jak bywało w poprzednich latach – medialny, wyborczy ani „kreatywny”, aby uśpić czujność RIO. Finansowy plan dla Zabrze przygotowany w taki sposób, aby stał się pierwszym krokiem



do wyjścia ze spirali długów, w jakiej znalazło się miasto. Jest spora szansa na to, że wszystko co zaplanowano w budżecie, zostanie zrealizowane. Na inwestycje przeznaczono ponad 200 milionów złotych. Ich lista jest bardzo obszerna” – czytamy we wstępie do wspomnianego artykułu.

Zwraca tu uwagę nieco tylko zakamuflowana sugestia, jakoby poprzednie władze Zabrze ogrywały Regionalną Izbę Obrachunkową przedkładając 18 budżetów gminy i sprawozdań z ich wykonania. No bo co oznacza zwrot, „aby uśpić czujność RIO”? Czy naprawdę mamy wierzyć, że najlepszy na Śląsku specjalista od finansów publicznych samorządów przez blisko dwie dekady nie potrafili zorientować się w sytuacji finansowej Zabrze? I że dopiero potrzebowali nowej prezydent, by poznać skalę rzekomych manipulacji? Wypadałoby zadać więc pytanie – ile razy Agnieszka Rupniewska jako szefowa największego klubu opozycyjnego poprzedniej kadencji zawiadamiała RIO lub prokuraturę o swych podejrzeniach? A ile razy jej klub wnioskował o dogłębne kontrole finansów publicznych do komisji rewizyjnej Rady Miasta, w której KO miała swojego przedstawiciela, nieustępliwego do bólu radnego Alojzego Cieślę? On sam też się nie zorientował w rzekomych nieprawidłowościach finansowych?

Niestety, o tym wszystkim nie dowiemy się z łamów „Pulsu Zabrze”. Dowiadujemy się za to, że na inwestycje gmina przeznaczy w tym roku aż 200 milionów złotych. Jako naj-

ważniejsze przedsięwzięcie twórcy gazetki samorządowej wskazują uzbrojenie terenów w rejonie Szybu Franciszka w Biskupicach. Oczywiście nie wspomnieli jednocześnie, iż to projekt zainicjowany pod rządami prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik i że z uzyskanych przez nią 100 mln zł dofinansowania obecni władarze nie wykorzystają nawet połowy!

Śmieci nie podrożały? To nieprawda!

Jeszcze bardziej jest zdumiewający artykuł o gospodarce śmieciowej zatytułowany *Śmieciowa taryfa wszędzie droższe – u nas bez zmian*. Ta z kolei publikacja tworzy niemal alternatywną rzeczywistość i zaczyna się ona już od pierwszego zdania wstępu (napisanego powiększoną czcionką). „Jedną z niewielu rzeczy, których cena stoi w miejscu jest stawka za odbiór śmieci w Zabrzu. Dzięki zmianie operatora tej usługi, udało się zachować dotychczasową taryfę 39 zł od osoby” – to cytat z gazetki gminnej.

Dalej czytamy o rzekomych sukcesach nowej władzy i naszej prezydent: „(...) Generalnie trend jest taki, że w większości miejscowości stawki ostatnio zdrożały albo stanęły w miejscu. W najbliższym czasie. Zabrze należy pod tym względem do wyjątków. Utrzymanie taryfy na tym samym poziomie było możliwe dzięki zmianie operatora. Do przetargu stanęły dwa podmioty: konsorcjum firm Alba i FCC Śląsk, które do tej pory realizowały tę usługę dla miasta oraz spółka PreZero Service Południe.

Wybrano tę drugą ofertę, wartą 108 mln złotych, aż o 13 mln zł tańszą od konkurencyjnej opcji” – czytamy w publikacji.

A jak było naprawdę? Wiedzą to doskonale Czytelnicy naszego tygodnika, ale zacytujmy naszą publikację z końca września 2024 r. by nie było, że coś wówczas przemilczeliśmy: „Znosi się w Zabrzu na spore zamieszanie związane ze zmianą firmy wywożącej śmieci spod wszystkich naszych domostw i wspólnot mieszkaniowych. A do tego już od 1 października zapłacimy za tę usługę drożej. W sprawie podwyżki zdecydowała – bez jakiegokolwiek dyskusji na sesji – Rada Miasta w Zabrzu już podczas posiedzenia 26 sierpnia.”

To właśnie wtedy rządząca większość w Radzie Miasta zdecydowała, by od 1 października 2024 podnieść stawkę opłaty z 33 zł do 39 zł za osobę mieszkającą. Jak wówczas uzasadniano ten ruch? „Wzrost wydatków wynika ze wzrostu ilości odpadów, gdyż w okresie od stycznia do lipca 2023 r. z terenu miasta Zabrze odebrano i zagospodarowano 31 052,9810 Mg (megagramów, czyli ton – przyp. red.) odpadów, natomiast w tym samym okresie 2024 roku łączna masa odebranych od właścicieli nieruchomości i przekazanych do zagospodarowania odpadów komunalnych wyniosła 32 267,9990 Mg. Podobna sytuacja występuje w PSZOK, gdzie do 31.07.2023 roku przyjęto 2 789,1830 Mg odpadów, natomiast w tym samym okresie roku bieżącego 3 620,0060 Mg. Jednocześnie rok do roku zmniejsza się ilość mieszkańców wykazywanych w deklaracjach o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi” – brzmiało uzasadnienie do tamtej uchwały RM.

Co więcej, wówczas w rozmowie z dziennikarzem Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej wiceprezydent Przemysław Juroszek jednoznacznie powiązał podwyżkę z trwającym wówczas przetargiem na wywóz śmieci. – Nową stawkę opłaty dla mieszkańców kalkulowaliśmy także już z uwzględnieniem ofert złożonych na początku sierpnia w przetargu. I według naszych obliczeń, jeśli obecne rozstrzygnięcie się uprawomocni, to jako miasto będziemy płacić miesięcznie 4,5 mln zł, czyli mniej więcej tyle samo, co dotychczas – oznajmił wówczas Juroszek. Nigdy nie wnosił żadnych uwag do tamtej publikacji i cytatu.

W kontekście tych wszystkich weryfikowalnych i potwierdzonych faktów, narracja zbudowana w samorządowym Pulsie Zabrze wygląda jak samorządowy Matrix. Tym bardziej, iż w tej samej gazetce dwa osobne materiały poświęcono tematyce walki miejskich notabli z kłamstwami na swój temat w mediach społecznościowych o Zabrzu. Wychodzi więc na to, że tak jak ci sami władarze wychodzą z zadłużenia gminy poprzez zaciąganie kolejnych i jeszcze większych pożyczek, tak samo walczą z fake newsami przy pomocy... fake newsów, przekłamań i manipulacji. (red)

OMODA | JAECCO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Wchodzimy w rok jubileuszu 60-lecia istnienia Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, sam działałam w nim od 20 lat w Zabrzu. I jeszcze się nie spotkałem, by koła naszego związku obciążano kosztami za korzystanie z gminnych sal. A taki zapis wprowadzono w nowych umowach. Nie zgodziłem się podpisać tych dokumentów i trwają zaawansowane rozmowy z samorządem. To nigdy się nie zdarzyło, by przedstawiciele władz miejskich wprost oczekiwali od emerytów partycypacji w kosztach Miejskiego Ośrodka Kultury – mówił poruszony Bogdan Mnich, przewodniczący zabrzańskich struktur Polskiego Związku Emerytów i Rencistów.

Jak Wereta z Rupniewską

To, co najbardziej zwróciło naszą uwagę to fakt, że do roli jednego z głównych oponentów wobec poczytnego prezydenta w sprawie seniorów zgłosił się Jerzy Wereta, a więc dawno niewidziany w ratuszu były wiceprezydent miasta i niejako pierwszy mentor polityczny Rupniewskiej, bo ta w 2006 roku po raz pierwszy startowała w wyborach do Rady Miasta z listy SLD. Przypominają o tym oryginalne ulotki, które do dziś przetrwały w archiwach niektórych zabrzańskich (prezentujemy je obok). Dodajmy, iż gdy zdjęcia tych broszur opublikowaliśmy kilka dni temu na naszym redakcyjnym profilu (wyłącznie w kategorii ciekawostek i przypomnienia samorządowego debiutu wówczas studentki prawa) wylała się na nas fala hejtu ze strony obrońców obecnej władzy. Nie wiedzieć czemu uznano, że publikowanie po 18 latach oryginalnych materiałów wyborczych ówczesnej kandydatki jest nikczemnością i małostkowością...

Wróćmy jednak do czasów obecnych. Pierwotnie posie-

dzenie komisji prawa lokalnego zaplanowane zostało w temacie bezpieczeństwa seniorów w mieście. Z tego też powodu sala sesyjna wypełniła się delegacjami licznych zabrzańskich środowisk ludzi starszych i schorowanych. Obecni na spotkaniu urzędnicy, a także policja, długo i treściwie mówili o funkcjonujących w Zabrzu programach i narzędziach wsparcia seniorów, jak dba się o ich bezpieczeństwo i jak mogą unikać zagrożeń ze strony oszustów i złodziei. Emeryci długo czekali na swoją kolej, ale gdy w końcu dopchali się do mikrofonu, grzecznie, acz stanowczo wygarnęli władzy, co myślą o pomocy sięgania do ich kieszeni w zamian za udostępnienie im sal gminnych obiektów (chodzi konkretnie o wszystkie dzielnicowe ośrodki podległe Miejskiemu Ośrodkowi Kultury).

To jest moralnie wątpliwe!

– Czy to dom kultury, czy dom harcerza, czy nawet Centrum Organizacji Pozarządowych – to wszystko są obiekty, do których w znacznym stopniu seniorzy się dołączyli. Dlatego uważam, iż zamykanie dzisiaj COP-u jest sprawą moralnie wątpliwą. Zwłaszcza, że szereg organizacji społecznych włożyło pieniądze w remont tego obiektu ze swoich składek. Tymczasem dziś mówi się o wprowadzeniu opłat za korzystanie z tych obiektów, co jest trudno akceptowalne. Mówimy bowiem o wyciąganiu przez gminę pieniędzy od rencistów i emerytów, którzy najbardziej odczuwają skutki inflacji i ogólnego wzrostu cen towarów i usług. Więc trzeba im jakoś ulżyć – wskazywał Wereta.



Podkreślał jednocześnie, że organizowane spotkania mają dla ludzi starszych ogromny sens. – I to zarówno w kontekście zdrowia psychicznego, jak i życia społecznego i towarzyskiego, bo organizowane też są różne zabawy i tym ludziom to się po prostu należy – grzmiał donośnym głosem po całej sali Wereta. Na końcu zaś dostrzegając nieobecność Agnieszki Rupniewskiej zwrócił się do radnych: – Proszę przekazać pani prezydent nasze oczekiwania, aby decyzje w sprawie opłaty za korzystanie z obiektów gminnych przez seniorów były bardzo wyważone, akceptowalne dla wszystkich i pomogły temu środowisku mieszkańców realizować swoje zadania – podsumował, uzyskując gromkie brawa zebranych.

Komisja nie ustala czynszów...

Sytuację i dobry wizerunek władzy miejskiej próbowała ratować przewodnicząca obrad komisji radna Mariola Olichwer, nota bene znana ze swej wrażliwości i empatii. Najnowsza decyzja władz Zabrze postawiła ją jednak w trudnej sytuacji. – Czy podczas minionej kadencji państwo mieli jakiegokolwiek spotkania z komisjami Rady Miasta, czy ktokolwiek z państwem rozmawiał? – zapytała. – Oczywiście, jesteśmy po to, by państwa słuchać, by udogadniać warunki przebywania. Ale nie jesteśmy komisją ustalającą wysokość czynszu. Zajmujemy się tu dialogiem społecznym i bezpieczeństwem, a nie wywodami na temat różnych innych aspektów. Jeśli jednak będziecie sobie życzyli, możemy to zagadnienie włączyć pod obrady innej komisji bo o wszystkim trzeba rozmawiać – oświadczyła.

Szybko się jednak okazało, że żadne „rozmiękczenie” problemu z zebranymi emerytami nie przejdzie. Wspomniany Bogdan Mnich wytknął prowadzącej obrady, że przy przedstawianiu przybyłych gości pominęła reprezentowane przez niego środowisko 1,2 tysiąca zabrzańskich w czternastu kolach dzielnicowych. I ponownie na-

wiązał do próby finansowego obciążenia seniorów przez gminę. – Nasze działania w 99 procentach opierają się na wolontariacie, nie zarabiamy pieniędzy, a utrzymujemy się z własnych składek wynoszących 60 zł rocznie od osoby, z czego do nas wprost trafia tylko połowa. To są bardzo skromne środki – podkreślał.

Krytyczne stanowisko wobec zakusów władzy zaprezentowała także związana z Grzybowicami oraz służbą zdrowia społeczniczka Izabela Pilch. – Ludzi i tak trudno nieraz wyrwać z codziennych trudach i zmartwień na jakieś spotkania dyskusyjne czy tematyczne. Jeśli dowiedzą się, że mają za to jeszcze płacić, to zamkną się w swoich domach na amen i siłą rzeczy upadną w nieszczęsną izolację społeczną znaną z czasów pandemii – argumentowała.

Zaś całą tę dyskusję spuentował były radny i wiceszef związku emerytów Antoni Strzoda. – Zachęćcie nas tu państwo do organizowania spotkań emerytów z policjantami, by mówić o naszym bezpieczeństwie. W praktyce będzie to oznaczać, że za taką darmową prelekcję i tak to nam przyjdzie zapłacić miastu. Ja tego po prostu nie rozumiem – oświadczył.

PRZEMYSŁAW JARASZ

OGŁOSZENIA

SKUP STARYCH MERCEDESÓW



Mercedesy:

190d, 124d, 207, 208, 210, 307, 308, 310, 408, 814, 817, 914, 917, 1114, 1117, 1120, 1317, 1320, 1322, 1324, 1424, 1520, 1524, ACTROS, AXOR.

SKUP TOYOT



corolla, avensis, starlet, carina, hiace

tel. 796 824 541

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekg@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)

Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze ul. Brysza 8
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10-17
wt-pt. godz. 10-16;

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Mimo prawomocnego wyroku o naruszeniu dóbr osobistych zabrzaniń odmawia wpłaty na rzecz fundacji ratującej zabytkowy cmentarz

Konkretna koperta

Mimo prawomocnych decyzji i wezwania do wykonania orzeczonego przez sąd wyroku, przedsiębiorca z Zabrza stwierdził, że „nie zapłaci”. Sprawa ciągnąca się od 2023 roku trafiła zatem do komornika. – Gdyby chodziło o pomówienie i kłamstwa typu „jesteś głupi” czy „masz krzywy nos” rzucając na niego przez białe rękawice, to machnąłbym na to ręką – mówi poszkodowany Kamil Włoczka, prezes Fundacji Stary Cmentarz. – W przypadku jednak szkalowania nie tylko mnie, ale poniekąd Fundacji Stary Cmentarz, którą prowadzę, czy osób i firm związanych z inwestycją, o którą zabiegałem latami, nie mogłem przejść obojętnie. Tym bardziej, że dopuściła się tego osoba nie z marginesu finansowego i społecznego, ale znająca procedury przetargowe, a podważająca mimo to takie postępowania i moją uczciwość.

Rzecz dotyczy parkingu na 25 samochodów uruchomionego dwa lata temu przy ulicy Staromiejskiej koło czynnego cmentarza, ale po stronie zamkniętego, dawnego miejsca pochówku, a dokładnie na terenie przylegającym do obszaru kościelnego św. Andrzeja (jego domu parafialnego). Historia budowy parkingu sięga roku 2018. Wtedy to Kamil Włoczka złożył w konkursie miejskiego budżetu partycypacyjnego wniosek o jego budowę. – W dni wolne od pracy oraz świąteczne, a tym bardziej w okolicach 1 listopada i Bożego Narodzenia, tworzyły się tam korki i zatory z powodu dużej ilości aut – wspomina. – To wąska ulica, bez zatoczek, a przylegająca do dużego czynnego cmentarza aż trzech parafii oraz drugiego – już zabytkowego – i nawet w tygodniu, gdy stało na niej kilka samochodów to były problemy z przejeżdżaniem. Aut zaś przecież przybywało. Projekt był dobrze rozpisany, w jego przygotowanie włączył się proboszcz parafii św. Andrzeja – Arkadiusz Kinel, który przekazał na rzecz parkingu fragment przyległego do gminnego kościelnego terenu, by maksymalnie wykorzystać przestrzeń. Projekt przeszedł wszystkie procedury prawne, ale niestety w samym konkursie przegrał z inicjatywami szkolnymi, które pokonywały także wiele innych ciekawych miejskich pomysłów. I w sumie przez trzy lata z rzędu to właśnie szkoły na swe boiska, toalety czy inne ukierunkowane na bardzo zamknięte i jednorodne środowiska zabierały wszystkie dofinansowania. Zacząłem już wątpić w sens ciągnięcia tej inicjatywy i wtedy władze miasta – widząc, że



jesteśmy niestety na przegranej pozycji – zdecydowały się na tę parkingową inwestycję poza budżetem partycypacyjnym. Stało się to nie z powodu mojego „biadolenia” czy nalegań, podań albo jakichkolwiek nacisków pod adresem poprzednich włodarzy. Po prostu otrzymaliśmy informację, iż nasz projekt będzie realizowany z innej finansowej działości.

Miasto ogłosiło zatem na bazie projektu Włoczki przetarg na wykonanie inwestycji. Trzy lata zwłoki, pandemia, wojna na Ukrainie i kilka innych czynników sprawiły, że ceny materiałów budowlanych i robocizny bardzo wzrosły i pierwotne założenia z projektu partycypacyjnego były nieaktualne, ale miasto było na to przygotowane finansowo. W przetargu wybrano najlepszą cenowo ofertę, podpisano umowy i robota ruszyła. W trakcie prac – jak to zwykle bywa – wystąpiły pewne nieprzewidziane zadania do wykonania, ale wszystko odbywało się w terminie i ustalonej cenie. Powstało 15 miejsc parkingowych (w tym jedna koperta dla osoby niepełnosprawnej, a przy nowym dojeździe do starego cmentarza około 10 niewydziałonych kolejnych miejsc do parkowania. Zabezpieczono także mur pomiędzy starym cmentarzem a pasem drogowym. Inwestycja zlecona przez Miejski Zarząd Dróg kosztowała 882 tysiące złotych.

I to nie spodobało się pewnemu zabrzanińowi. Zwracając się bezpośrednio do Kamila Włoczki (gdy ten podzielił się na prowadzonej przez siebie stronie facebookowej radością z uruchomienia parkingu) napisał zarzucając zawyżenie ceny za inwestycję m.in. tak: Można w Polsce dobrze żyć? Można, tylko trzeba wiedzieć z kogo wydoić albo komu dać w łapę.

Gdy Włoczka odpisał mu, że jest w błędzie, że są to pomówienia i że jako osoba prowadząca działalność gospodarczą i znająca i prezentująca własne wyliczenia inwestycji mógł zamiast podważać teraz jego wynik, wystartować w nim, w sieci internetowej pojawiły się jeszcze ostrzejsze słowa i pomówienia: ... niech Pan nic nie pisze, bo póki co jedyny belkot jaki można wyczytać to pańskie nieudolne próby tłumaczenia tego co tu odp... (skrótowanie wulgaryzmu od redakcji). Nie zmienię zdania, wyje... (skrótowanie wulgaryzmu od redakcji) prawie milion złotych w błoto i rzygać mi się chce za każdym razem gdy przejeżdżam koło tej pseudoinwestycji. Natomiast Pan, jeśli nie dostał za to konkretnej koperty, to jest Pan najzwyczajniej w świecie idiota.

Włoczka skierował sprawę do sądu w maju 2023 roku. Reprezentował go znany – także z porad prawnych w Głosie Zabrze i Rudy Śląskiej – mecenas Paweł Matyja z Kato-

wic. Pozwany także skorzystał oczywiście z pomocy zawodowego adwokata, który na jeden z zarzutów w pozwie o ochronę dóbr osobistych napisał, że wpis (cytowany komentarz) w internecie dokonany został w późnych godzinach nocnych i mało kto go przeczytał... Ponadto zdanie o tym, że Włoczka jest idiotą zostało z czasem przez niego usunięte. Oskarżony na sali sądowej na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Gliwicach w czerwcu ubiegłego roku się nie pojawił. Przegrał. Sąd nakazał złożyć pozwanemu w formie pisemnej i na facebooku oświadczenia – przeprosin o naruszeniu dóbr osobistych i narażeniu na utratę zaufania potrzebnego do pełnionej funkcji (zajmuje się rekultywacją nieczynnego cmentarza przy ul. Staromiejskiej). Zasądził także 7,5 tysiąca złotych na rzecz wspomnianej fundacji oraz zwrot kosztów procesu (2,5 tys. zł).

– Nie wdając się w szczegóły: tylko część zasądzonych prze-

prosin w formie oświadczenia została zrealizowana. Żadne pieniądze natomiast nie zostały przebrane. I nie było żadnej próby o rozłożenie na raty wymaganej kwoty czy wniosku o późniejszy termin realizacji wyroku. Gdy upomniałem się wraz z adwokatem o wymaganą wpłatę, otrzymałem odpowiedź: – Nie zapłacę. Odczytuję to jako nie przyjęcie do wiadomości, a więc odrzucenie wyroku sądowego, a nie usprawiedliwienie, że pozwany ma kłopoty finansowe. Jako przedsiębiorca domniemywam, że raczej zresztą ich nie ma i pewnie wystarczy, że sięgnie po kartę kredytową. Ale to moje dywagacje poparte jednak całokształtem zachowaniem i stanowczym odmówieniem realizacji wyroku. Teraz komornik pobierze jeszcze dodatkową opłatę i koszty przeprosin będą dużo większe. Pieniądze przeznaczone zostaną na odnowę i ratowanie kolejnych nagrobków Starego Cmentarza – zapewnia Włoczka. (jak)



OGŁOSZENIE



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA”

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa
odrębnej własności nieruchomości lokalowej

w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia 31.01.2025 r.

Szczegóły na stronie www.perspektywa.com.pl
w zakładce przetargi lub pod numerem tel. 32 243 96 37 w. 21.

Wspólnie pomóżmy małej zabrzance cierpiącej na dysfagię

Supermoce dla Zosi



ZDJĘCIA: ARCHIWUM DOMOWE WARDALSKICH

Zofia Wojdalska jest radosną, niespełna dwuletnią dziewczynką. Od zdrowych rówieśników odróżnia ją sonda, którą przez nos pożywienie trafia wprost do małego żołądka, bo dziecko nie ma odruchu połykania. Tę rzadką chorobę zdiagnozowano u niej, gdy miała blisko rok. Wcześniej kilkunastokrotnie trafiała do szpitala, bo dławiła się i wydawało się, że to już koniec. Szansą na normalne życie jest stosowana już w Polsce terapia rozkarmiająca, jednak koszt nier refundowanych zabiegów przekracza możliwości 5-osobowej rodziny dziewczynki. Stąd apel do Czytelników GŁOSu, którzy wielokrotnie już okazywali swe serca potrzebującym.

Wojdalscy – pochodzący z Zabrza Mikulczyc Marcin i wychowująca się w placówce opiekuńczo-wychowawczej Patrycja – poznali się przez internet. – *Od początku czułam, że to jest ten jedyny – wspomina 24-letnia dziś Patrycja. – Karolina, którą urodziłam mając niespełna 17 lat była naszym pierwszym, chcianym i wyczekiwanym dzieckiem. Dwa lata później przyszedł na świat Kacperek, a w marcu 2023 roku Zosia.*

Dziewczynka, podobnie jak jej tata, Marcin urodziła się w Zabrzu-Biskupicach. Niestety, choć dostała 10/10 punktów w skali Apgar, szybko okazało się, że nie jest w pełni zdrowa. Dławiła się przy kar-

mieniu, non stop miała zapalenie oskrzeli, spadki saturacji przez co wymagała tlenoterapii. Obok refluksu zdiagnozowano u niej padaczkę. Przez pierwszy rok życia aż dwanaście razy trafiała do szpitala w stanie zagrożenia życia.

– *Lekarze podejrzewali u córki zespół NEHI, czyli śródmiąższową chorobę płuc o nieznanej etiologii – tłumaczy Patrycja. – W październiku 2023 roku z pulmonologii w Zabrzu skierowano nas do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. Szczęśliwie udało nam się tam dostać w ciągu dwóch tygodni. Tamtejsi lekarze niemal natychmiast zauważyli, że mała krztusi się przy karmieniu i by ochronić oskrzela przed zalewaniem pokarmem, założyli sondę donosową. Późniejsze, bardziej szczegółowe badania potwierdziły, że dziewczynka cierpi na dysfagię (brak odruchu połykania) i zakwalifikowano ją do założenia przezskórnej endoskopowej gastrostomii (PEG), dostarczającej substancje odżywcze wprost do żołądka. Niestety zabieg musiano odroczyć, bo krótko po wyjściu ze szpitala Zosia znów tam trafiła z infekcją oskrzeli i dodatkowo z covidem. Dopiero w dniu pierwszych urodzin, po czterech miesiącach życia na sondzie, poddano ją operacji antyreflusowej i założono*

potrzebne urządzenie. Po tych zabiegach infekcje ustały.

– *Niestety, Zosię bardzo denerwowało umieszczone w jej brzuszku urządzenie, które z powodu powiększającej się przetoki lekarze często to musieli wymieniać na inne, o większej średnicy. Kilka miesięcy po operacji dziecko... wyrwało PEG-a i w efekcie trafiło na oddział intensywnej terapii – wzdycha Patrycja. – Tak więc w październiku zeszłego roku znów założono jej sondę do noska, choć PEG był lepszy, bo nie miała rurki w przełyku. Tymczasem już w lutym Zosię czekają kolejne badania, niezbędne do powtórnego założenia PEG-a. Operacja taka (trzecia w życiu*

małej zabranki) może odbyć się najszybciej na wiosnę.

Obecnie rodzina Wojdalskich mieszka w Sosnowcu-Pogoni. Tata pracuje w tamtejszych magazynach Amazona, więc nie ma go w domu nawet dziesięć godzin dziennie. Starsze dzieci chodzą do przedszkola, a mama cały dzień opiekuje się Zosią, której z uwagi na jej chorobę nie chciano przyjąć do żłobka. We wrześniu najstarsza latorośl pójdzie do szkoły, a na jej miejsce (a właściwie do najmłodszej grupy) dyrekcja placówki zgodziła się przyjąć Zosię (nawet jeżeli będzie miała PEG-a). – *Są tam też dzieci wymagające szczególnej opieki, z autyzmem, czy cukrzycą, więc nauczycielki stwierdziły, że zaopiekują się też Zosią – wyjaśnia Patrycja. – Wtedy będę mogła iść do pracy, lecz to nie ułatwi wszystkich naszych problemów finansowych.*

Z powodu padaczki Zosia przyjmuje leki i systematycznie uczęszcza na rehabilitację i terapię neurologiczną. Do tej pory Wojdalscy dawali sobie radę sami, ale oszczędności się skończyły. – *Gdyby nie opieka poradni żywieniowej, która zaopatruje nas w specjalistyczne, wysokokaloryczne mleko, nasza sytuacja byłaby znacznie gorsza... – przyznaje mama.*

Gdy rodzice Zosi dowiedzieli się o możliwości zastosowania terapii umożliwiającej wykształcenie odruchu połykania, zdecydowali się na ogłoszenie zbiórki dla Zosi na

portalu Siepomaga. Wymieniają się też poradami z opiekunami innych dzieci z refluksiem i PEG-iem na grupie Gastro Teletubisie. Z informacji, jakie zdobyli od innych rodziców, którzy korzystali już z turnusów rozkarmiających wiedzą, że choć terapia okazuje się skuteczna, na jednym wyjeździe się nie kończy. Tymczasem cena pojedynczego, tygodniowego turnusu, obejmującego 15 godzin zajęć to aż... 9 tys. złotych. Do tego dochodzą koszty noclegów i wyżywienia dziecka i rodzica.

– *Mamy jedno, proste marzenie: chcielibyśmy, by Zosia nie była skazana na PEG-a, a jej dzieciństwo było tak samo szczęśliwe, jak jej rówieśników. Każda, nawet najdrobniejsza wpłata, przybliży nas do osiągnięcia tego celu. Będziemy wdzięczni za każdy gest! – napisali pod swoim apelem Patrycja i Marcin. Zbiórka na portalu Siepomaga na leczenie, rehabilitację i turnusy rozkarmiające Zosi potrwa do 5 marca. Na razie zebrano niespełna 15 procent sumy potrzebnej na roczną terapię dziewczynki. Na tej samej stronie (siepomaga.pl/zosia-wojdalska) jest informacja jak przekazać 1,5 procent podatku, czy przesłać charytatywny SMS. Tym, którzy wolą tradycyjną formę przelewu bankowego podajemy konto założone dla Zosi: Fundacja Siepomaga, konto: 73 2490 1028 3587 1000 0072 5093 tytuł: darowizna.*

Więcej o Zosi i jej rodzinie można dowiedzieć się z założonego przez jej mamę profilu: Zosia i jej supermoce.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



Licealiści z grupy Nieoetykietkowani i seniorzy z Teatru 60+ niemal równolegle pokazali swe premiery

Z kosmosu w podziemia

W drugiej połowie grudnia na scenie I Liceum Ogólnokształcącego (Zabrze, ul. Wolności 323) grupa niemal dwudziestu młodych osób zaprezentowała swój nowy spektakl: autorski musical **Podziemne korytarze** według scenariusza Anny Mleczko (absolwentki I LO), autorki także poprzedniej sztuki zespołu **Ahmed**. Reżyserem była tradycyjnie Małgorzata Baryła, opiekunka zespołu. Z kolei 9 stycznia także blisko dwudziestoosobowy zespół seniorów Teatru 60+ w sali dawnego kina Energetyk przy zabytkowej elektrociepłowni pokazał swój jubileuszowy, dziesiąty spektakl **Kiedy to zleciało**. W tym przypadku autorem i reżyserem była nauczycielka i poetka – Danuta Mazur, animatorka życia teatralnego dojrzałych już zabrzeńczyków.

Tytuł *Kiedy to zleciało* odnosi się z jednej strony do faktu, że teatr – ani się obejrzelśmy – działa już od dekad, a sama sztuka jest o m.in. tym, że na Ziemię spada świecący meteor. – *To cudo sceniczne zaprojektowane i wykonane przez Anitę Szczurowską. Trzy ufoludki niejako wyciągają z niego nasze poprzednie przedstawienia. Mamy zatem kompilację wszystkich dziesięciu widowisk. Pierwsze pod tytułem „W oknach” pokazaliśmy także w styczniu, ale w 2015*



roku. W czasie pandemii nie było nam dane grać przed publicznością, ale przygotowany wtedy spektakl „Pod maseczką” opublikowaliśmy w internecie – wspomina Mazur. – Od samego początku w naszym składzie jest sześć

osób, w tym pianistka Marzena Mikula-Drabek odpowiadająca za stronę muzyczną. I tym razem były piosenki wykonywane na żywo z jej akompaniamentem.

Przygotowania trwały niemal rok i były jak zwykle

główną częścią projektu, podczas którego seniorzy odbywają także warsztaty pod kierunkiem zawodowych aktorów (tym razem była to Danuta Lewandowska) oraz oglądają spektakle w Teatrze Nowym. Celem jest bowiem szeroko pojęta artystyczna, sceniczna aktywizacja seniorów. Teatr 60+ gra swoje przedstawienia w przeróżnych miejscach udając się także na pokazy do domów opieki społecznej, ale występuje także dla młodych środowisk np. w świetlicach socjoterapeutycznych czy innych podobnych ośrodkach. Założenia projektu bowiem to także integracja pokoleniowa. – *Dla nas to także świetna integracja i terapia no i zabawa – mówi Mazur. – Świetnie się razem czujemy i pracujemy, teatr nas łączy, wyzwala pozytywną energię. A gdy jest publiczność to już buzuje w nas adrenalina! Na naszym jubileuszowym „Meteorycie” było ponad 150 osób, musieliśmy dostawiać krzesła. Były owacje, a potem oczywiście urodzinowy tort. Kolejny raz pokażemy się w Energetyku (ul. Wolności 416) 29 stycznia o godz. 17. Zapraszamy, wstęp jest wolny.*

O młodzieńczych marzeniach, pragnieniach, próbie realizacji kariery na podstawie castingów do przeróżnych muzycznych konkursów, telewizyjnych programów czy przedstawień albo showbiznesowych projektów opowiada musical **Podziemne korytarze**. To nie

pierwsze takie muzyczne widowisko w historii Nieoetykietkowanych, ale pierwsze dla akurat większości występujących aktorów-licealistów pierwszej i drugiej klasy. Trudne były do realizacji sceny grupowe, taniec i w ogóle choreografia m.in. Oliwiera Cieślaka. Wokalnie przygotowała młodych artystów Marta Baron i w przeciwieństwie do samej treści i akcji piosenki to znane melodie z innego musicalu, ale wykonane nie mniej perfekcyjnie i zawodowo. Młodzi – podobnie jak seniorzy z Teatru 60+ – ścignęli na swą premierę tłum widzów i również były rzęsiste brawa. Podobnie było na innych nowych spektaklach Nieoetykietkowanych pokazanych w przeciągu roku: *Znaczymy* (styczeń 2024) oraz *Kobieta i życie* (październik 2024). Ponadto teatr pokazuje okazjonalnie *Pomiłość*, *Ahmeda*, *Rozdroża* czy *Oddech*. Otrzymały one na krajowych festiwalach i konkursach nagrody i wyróżnienia, a trójka aktorów uzyskała indeksy na uczelnie aktorskie w Krakowie i Warszawie, a nawet wydziale operowym w Hanowerze (Niemcy).

Podziemne korytarze będzie można obejrzeć za darmo już 20 i 21 stycznia w auli I LO w ramach imprez finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Będą zatem zbierane datki, podobnie było zresztą także podczas premiery. Na rzecz chorej koleżanki aktorki-licealiści zebrali prawie dwa tysiące złotych. (jak)

Śpiewali z weselem

Uczestników tegorocznego, siedemnastego już Festiwalu Kolęd i Pastorałek *Śpiewajcie Panu z weselem* było ponad trzystu. Grudniowe przesłuchania konkursowe zorganizowane w IV Liceum Ogólnokształcącym (Zabrze-Rokitnica, ul. Andersa 64) trwały zatem długo. Znaczący był także finał imprezy, który odbył się 9 stycznia w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Artystów w różnym wieku i w różnych układach oceniało jury w składzie: ksiądz Mirosław Piątkowski, Krzysztof Ligocki, Maria Skrzypczyk oraz Anna Pszczółka-Zer-

dzińska. Kwartet ów zgodnie przyznał, że poziom wszystkich wystąpień był niezwykle wysoki, o czym dobitnie świadczył właśnie finał w obecności licznie zgromadzonej w świątyni publiczności. Zdobywcy pierwszych, drugich, trzecich miejsc oraz wyróżnień otrzymali nagrody z rąk biskupa pomocniczego gliwickiej diecezji -Andrzeja Iwaneckiego oraz wiceprezydenta Zabrze – Tomasza Olichwera. A nagród było wiele, bo jury wytypowało w różnych kategoriach ponad trzydziestu laureatów. Niektóre miejsca przyznano ex aequo kilku wykonaw-

com głównie z Zabrze, ale także m.in. z Knurowa, Tarnowskich Gór, Gliwic czy Bytomia.

W kategorii szkoła specjalna wygrał zespół wokalnoinstrumentalny Mezzoforte (Pyskowice), a pierwsze miejsca zajęli: Chiara Campinoti (Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Tarnowskich Górach), Natalia Radziej (na zdjęciu; Logo Art Zabrze), zespół Kos (SP nr 29 Zabrze), Zofia Szarowicz (SP 5 Zabrze), grupa Szósteczki (SP 6 Pyskowice), Paulina Łechtąńska (V LO Gliwice), chór Schola Cantorum (Zespół Szkół Knurów) oraz Natalia i Wiktoria Brożek (I LO Zabrze). (laz)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

17 stycznia (godz. 19) – *Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu*. Ponad 50 osób na scenie (chór, soliści, balet, orkiestra), czyli odtworzenie klimatu najsłynniejszych koncertów festiwalu w San Remo. Królować będzie muzyka opowiadająca głównie o miłości, bo o niej traktują takie hity jak: *Quando, quando; Felicità; Miserere; Parole, parole* czy *Grande Amore*;



▲ 18 stycznia (godz. 19) – kolędy w wykonaniu zespołu Mazowsze; 24 stycznia (godz. 19.30) – Tribute to Michael Jackson (symfonicznie). W oszałamiającym koncercie udział biorą muzycy z międzynarodowych projektów, finaliści talent show i specjalnie dobrany skład orkiestry symfonicznej.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Specjalne zniżki w godz. 14-16.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Niepokój* – wystawa stowarzyszenia Fotoedukacja założonego przez Annę Oleszko, Magdalenę Darmon, Łukasza Pajora i Anitę Nowak, na której prezentowane są prace aż szesnastu fotografów; dzieła nie są podpisane, by podkreślić zbiorowy charakter ekspozycji (ekspozycja czynna do 2 lutego).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

18 stycznia (godz. 20) – *Tyle, co na bilet* – koncert reaktywowanego zespołu Paktofonika, założonego w 1998 roku (hip-hop).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

17 stycznia (godz. 18) – koncert karnawałowy *Wiedeń, miasto moich marzeń*: uwerturny, walce, marsze i polki rodziny Straussów (orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski); 24 stycznia (godz. 18) – koncert karnawałowy dla babć i dziadków: dzieła Vivaldiego, Haendla, Bacha, Saint-Saënsa, Zimmera (solistami będą klarncista Roman Widaszek i Il-diko Juhasz z Węgier – grający na flecie piccolo, a orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

17 stycznia (godz. 10) – Aleksander Fredro *Zemsta*; 17 stycznia (godz. 19) – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania*. Sztuka – na podstawie historii małżeńskich kobiety – porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Jest to ekscentryczna tzw. poważna komedia. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane są z humorem;



▲ 18-19 stycznia (godz. 18) – *Archiwum'59*. *Komedianci w jednym akcie*. Sztuka w klimacie komedii o historii Teatru Nowego, instytucji i obiektu, przepleciona anegdotami, legendami oraz wspomnieniami zdarzeń nie tylko ze sceny, ale i kulis oraz w ogóle dziejów Zabrze; 20 stycznia (godz. 11) i 21 stycznia (godz. 9 i 11.30) – *OdCinek* (spotkanie z teatrem połączone z warsztatami dla uczniów szkół średnich). Spektakl porusza temat relacji uczeń-nauczyciel. Monodram w wykonaniu Grzegorza Cinkowskiego oparty jest na dramacie Jeana Pierre'a Dopange *Belfer*. 22-24 stycznia (godz. 9) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); 23 stycznia (godz. 19) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód*. Monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz będący studium psychiki dojrzalej kobiety, błyskotliwa komedia o miłości, zdradzie, przyjaźni, seksie i przemijaniu; 25 stycznia (godz. 18) – Francis Veber *Kolacja dla głupca* (komedia).

KOŚCIÓŁ BOŻEGO CIAŁA
Zabrze, ul. Olsztyńska 5
tel. 507 17-12-32

19 stycznia (godz. 17.30) – koncert kolęd w wykonaniu orkiestry dętej Muzeum Górnictwa Węglowego pod kierownictwem Henryka Mandrysa.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Śląska Szopka Bożonarodzeniowa* (pokłosie 25 tematycznego konkursu). Do obejrzenia aż 60 oryginalnych prac wykonanych zarówno przez dzieci jak i młodzież oraz dorosłych a także wielopokoleniowe rodziny. Czynna do 2 lutego. Zwiedzający mają możliwość głosowania na najlepszą pracę.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

24 stycznia (godz. 20) – *Zimowe party* (maraton zumbi).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

18 stycznia (godz. 17) – *Kończyckie kolędowanie*; 23 stycznia (godz. 13 i 17) – tworzenie masek karnawałowych.

SALA PARAFII WNIEBOWZĘCIA NMP
Zabrze, ul. Bytomska 111b

WYSTAWA - Tragedia Górnośląska (otwarcie 25 stycznia godz. 15.30, czynna także 26 stycznia godz. 10-16).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

21 stycznia (godz. 16) – warsztaty dla dzieci (prezent dla babć i dziadków).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

18 stycznia (godz. 17) – *Zimowe rozmaitości* – koncert grup twórczych działających w instytucji: Tiri Tiri Tany, Tango solo, Seniority Chau Chau, Piotr Białas, zespół Królowe na szpilkach i inni; 21 stycznia (godz. 18) – otwarcie wystawy *Kolorystyka* (obrazy rudzianki Anety Langfort); 22 stycznia (godz. 18) – *Satyrycznie i muzycznie* (kabaret Grzegorza Poloczka); 23 stycznia (godz. 18) – *Ale kino!* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 24 stycznia (godz. 18) – *Fabryka śniegu* (spektakl dziecięcy teatru Trip).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

18 stycznia (godz. 12) – *Królowa Śniegu* (warsztaty dla dzieci); 19 stycznia (godz. 10) – pokazy tańca Studio Eska; 23 stycznia (godz. 17) – koncert noworoczny orkiestry dętej Muzeum Górnictwa Węglowego.

WYSTAWA: malarstwo Jerzego Woźniaka *Axis mundi* (podróż w kosmos, obrazy o wielu obliczach do oglądania także przy lamach fluorescencyjnych).

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Florek – 15 lat na szczycie* (poświęcona słynnemu piłkarzowi Górnika Zabrze, Stefanowi Floreńskiemu); *Sercem malowane* (prace uczestników programu *Pełnia życia – inkluzja społeczna osób starszych ze stowarzyszenia Pogodni i Aktywni*).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

17 stycznia (godz. 19) – *Tra-sa Powiatowa* (stand up tria: Łukasz Kowalski, Sebastian Rejent, Bartosz Zalewski); 23 stycznia (godz. 19) – recital Konrada Skolimowskiego (artysta nazywany jest królem latino).

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul. Hagera 41
tel. 32 271-24-49

19 stycznia (godz. 17) – *Klawesyn - ciekawa historia różności*. Koncert studentów Akademii Muzycznej z Krakowa na bardzo różnych klawesynach z programem z danej epoki.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Na szkle malowane* (prace artystów nieprofesjonalnych z Grupy 18-Obsydian).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Zabrzańskie przygody św. Mikołaja* (ekspozycja pokonkursowa na świąteczny komiks).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Filmowy MoCart

Muzyczno-kabaretowa Grupa MoCarta postanowiła poświęcić swój nowy program muzyce filmowej i najjaśniejszym gwiazdom srebrnego ekranu. Najbardziej rozpoznawalny kwartet smyczkowy w Polsce zaprezentuje jedyny w swoim rodzaju występ – zarówno osobom, które świat kina znają od podszewki, jak i tym, dla których nadal kryje on w sobie wiele tajemnic.

Ale Kino! to żartobliwe spojrzenie na ponadczasowe przeboje muzyki filmowej, spotkania z Charliem Chaplinem, Woodym Allenem, Tomem Hanksem i aktorem, który jest największym przegranym światowego kina... W programie pojawiają się niskobudżetowe efekty specjalne na miarę hollywoodzkich superprodukcji, opowieść o historii filmu, tańczący Lord Vader i dużo wspaniałej muzyki,



okraszonej mistrzowskim poczuciem humoru Grupy MoCarta, czyli Pawła Kowaluka, Bolesława Błaszczyka, Michała Sikorskiego oraz Filipa Jaślara.

Ten niebanalny koncert odbędzie się 23 stycznia o godz. 18 na scenie Śląskiego Teatru Impresaryjnego w Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego 69. (k)

na ekranach HITY TYGODNIA

17 stycznia (piątek), godz. 23.20

polsat

Morbis

film akcji



Chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by ocalić innych, którzy zmagają się z losem, dr Michael Morbius (Jared Leto) decyduje się na ryzykowny krok. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się bezdyskusyjnym sukcesem, może być gorsze od samej choroby. Jedną z najbardziej fascynujących i skonfliktowanych postaci Marvela pojawia się na dużym ekranie za sprawą zdobywcy Oscara Jareda Leto.

18 stycznia (sobota), godz. 23.30

TVP 1

Dziewczyna z tatuażem

film sensacyjny



Szwecja. Właściciel potężnego koncernu przemysłowego, Henrik Vanger (Christopher Plummer), prosi znanego dziennikarza Mikaela Blomkvista (Daniel Craig), by wyjaśnił sprawę zniknięcia jego nastoletniej bratanicy Harriet, która zaginęła wiele lat temu w tajemniczych okolicznościach. Reporter nie wie, że każdy jego krok śledzi genialna, choć neurotyczna hakerka, Lisbeth Salander (Rooney Mara). Dziewczyna potajemnie współpracuje z Vagnerem. Wkrótce dziennikarz i specjalistka od komputerów łączą siły. Dopasowując do siebie kolejne części skomplikowanej układanki, odkrywają mroczne sekrety rodziny zleceniodawcy. Z czasem rodzi się między nimi silna więź.

18 stycznia (sobota), godz. 22.05

Death Race: Wyścig śmierci

polsat

film science fiction



Widzowie, śledzący sporty ekstremalne i programy typu reality, są spragnieni coraz bardziej brutalnych widowisk. Największe emocje budzą wyścigi samochodowe organizowane

w więzieniach - mordercy i przestępcy nie cofną się przed niczym, gdy nagrodą jest wolność. Podrasowane samochody-monstra, wyposażone w karabiny, miotacze płomieni i wyrzutnie granatów sprawdzają się świetnie w grze o prostych regułach - wygraj 5 wyścigów i bądź wolny albo zgiń na torze. W takie piekło trafia niesłusznie skazany za morderstwo Jansen Ames (Jason Statham), mistrz wyścigów NASCAR. Szefowa więzienia Warden Hennessey (Joan Allen) stawia sprawę jasno. Udział w wyścigu śmierci to dla Jansena jedyna droga do wolności. Jego największym przeciwnikiem będzie Machine Gun Joe (Tyrese Gibson), człowiek, który dla wygranej nie cofnie się przed niczym.

19 stycznia (niedziela), godz. 23.05

komedia sensacyjna

Baywatch. Słoneczny patrol

polsat

Świeci słońce i zaczyna się zabawa w tej szalonej, seksownej i pełnej akcji komedii, w której siły łączą Dwayne Johnson i Zac Efron! Gdy plaża zalewa fala przestępczości, legendarny Mitch Buchannon (Johnson) podejmuje się misji, podczas której dowiedzie, że aby uratować zatokę, nie potrzeba wcale policyjnej odznaki. Do jego ekipy ratowników dołączy tym razem trójka gorliwych rekrutów, w tym były olimpijczyk Matt Brody (Efron). Razem, działając pod przykrywką, stawia czoła bezwzględnej bizneswoman (znana z serialu „Quantico” Priyanka Chopra), której przebiegłe plany zagrażają przyszłości zatoki. Załóżcie stroje kąpielowe i dajcie się porwać wartkiemu nurtowi akcji w najgorętszym filmie roku!



OGŁOSZENIE

14.02.2025
GODZ. 19:00

WODECKI
welcome to

01.03.2025
GODZ. 19:00

Lady Pank
OHYDA

20.02.2025
GODZ. 19:00

HRABINA PĄCZEK
z pudrem

TRASA JUBILEUSZOWA
PROWADZENIE
ANDRZEJ
PONIEDZIAŁSKI

Irena Santor
90 lat

06.04.2025
GODZ. 19:00

19 stycznia (niedziela), godz. 20.00

Świat to za mało

TVP 2

film sensacyjny

Pod dnem Morza Kaspijskiego zostają odkryte potężne złoża ropy naftowej. Wywołuje to bezwzględną walkę między korporacjami naftowymi o prawo do eksploatacji tych złóż. Szef firmy King Enterprises, Sir Robert King, zostaje zamordowany w siedzibie bry-

tyjskich tajnych służb, chociaż to miejsce uchodziło za całkowicie bezpieczne. Na domiar złego, opuszczający budynek James Bond zostaje postrzelony przez pewną kobietę, na tyle niegroźnie jednak, że superagent rozpoczyna pościg za nią po Tamizie. Zamachowczyni ginie.



BILETY DO NABYCIA: Kasa biletowa DMIT



biletyna.pl

Zima nie zaskoczyła drogowców

Z weekendowego starcia z zimą na drogach publicznych Miejski Zarząd Dróg w Zabrzu wyszedł obronną ręką. A było z czym walczyć, bo kierowcy zmagali się nie tylko z opadami śniegu i mrozem, ale także z marznącą mżawką, która zawsze oznacza zagrożenie gołoledzią i ryzyko poważnych wypadków. – Od 8 do 14 stycznia praktycznie bez ustanku prowadziliśmy intensywną akcję, wysyłając na front walki z ciężkimi warunkami pogodowymi jednocześnie 18 pługopiaskarek. W sumie na trzech zmianach obsługiwało je około 60 pracowników. Sądząc po pozytywnych opiniach i komentarzach zabrzań w internecie wnioskuję, że zmiany organizacyjne zapoczątkowane przed dwoma laty przy wspólnym wysiłku z radnymi i przy wsparciu władz miejskich przyniosły oczekiwany przez wszystkich rezultat – ocenia Adam Kołatek, wicedyrektor MZD oraz główny koordynator akcji zima z ramienia prezydenta miasta.

Jak podkreśla, wobec alarmujących prognoz pogodowych świetnie sprawdził się już testowany wcześniej w mieście pomysł na prewencyjne i wyprzedzające posypywanie jezdni solą. – Część mieszkańców krytykowała nas widząc, że piaskarki robią posyp na kompletnie suchych i wolnych od śniegu jezdniach i uznając to za marnotrawstwo. Wolimy jednak czasem na wyrost zabezpieczyć kierowców przed gołoledzią, niż działać i wyciągać wnioski „po szkodzie”. Nawet, gdyby czasem prognozy miały się nie sprawdzić – wyjaśnia Kołatek.

Dyrektor MZD jednocześnie zapewnia, iż na terenie miasta nie doszło do nadzwyczajnej sytuacji kryzysowej spowodowanej zimowymi warunkami na drogach. Żadna karetka nie utknęła w śniegu, ani żaden inny samochód. Korekty wymagał jedynie plan odśnieżania stu metrów niewielkiej ul. Rybnej w Makoszowach, gdyż szoferzy autobusu miejskiego 111 mieli kłopot z bezpiecznym manewrowaniem. – Musieliśmy też wzmocnić wysiłki, gdy doszło do pęknięcia wodociągu przy ul. Grunwaldzkiej, a wylewająca się

na jezdnię woda zamarzła na mrozie – relacjonuje dyrektor.

Podobnie pozytywne wnioski z podjętych przez gminę działań na zabrzańskich drogach wysnuwa Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. Z jego słów wynika, że w bazie weekendowych zdarzeń nie odnotowano ani jednego wypadku drogowego, w którym ktokolwiek zostałby ranny. A z przekazów medialnych wiadomo np. że w poniedziałek rano do karambolu z udziałem blisko 10 pojazdów doszło na gliwickim odcinku „średnicówki” (przy zjeździe na autostradę A1).

– Przez cały weekend rozpoczynając od piątku, na zabrzańskich ulicach doszło jedynie do dwunastu drobniejszych kolizji, czyli zdarzeń, w których ucierpiały wyłącznie samochody, a nie ludzie. Grozą powiało nieco w sobotę (11 stycznia) około godz. 17.20 przy ul. Mendego, gdzie zderzyły się dwa samochody osobowe, a w jednym z nich podróżowała dwójka dzieci. Okazało się jednak, że nic niepokojącego im się nie stało i nie było ko-

nieczne nawet przewożenie ich do szpitala na badania kontrolne. Okoliczności tej kolizji wyjaśniają teraz policjanci, bo kierowcy przedstawiali sprzeczne wersje wydarzeń i żaden z nich nie poczuwał się do winy – przekazał nam rzecznik policji.

Warto przypomnieć, że mimo ogromnych zawirowań budżetowych, gmina nie oszczędza na bezpieczeństwie kierowców w ich zmaganiach z zaśnieżonymi czy oblodzonymi drogami. Na całą akcję zaplanowano maksymalnie niemal 10 mln zł, czyli sumę bardzo zbliżoną do kalkulacji zeszłorocznych. – Przy stosunkowo bezśnieżnych zimach te zapotrzebowania są jednak znacznie mniejsze. W zeszłym roku suma koniecznych wydatków wyniosła około 5 mln zł. Tak bowiem mamy skonstruowane przetargi, że ustanawiają one maksymalnie możliwą kwotę, a nie sztywną sumę do zapłacenia ryczałtem bez względu na faktyczny nakład pracy służb drogowych – wyjaśnia dyrektor Kołatek.

W tym sezonie – podobnie jak przez dwie ostatnie zimy – akcja odśnieżania dróg prowadzona jest z podzia-

łem na cztery części miasta, zaś każda z nich obsługiwana jest przez inną firmę wykonawczą. Za utrzymanie zabrzańskich odcinków dwóch tras przelotowych, czyli DTŚ oraz DK 88 (w sumie 32,5 kilometrów) odpowiada Zakład Usługowy Konserwacja Terenów Zielonych Jacek Wieczorek z Bytomia. Przetarg przewiduje maksymalną kwotę ponad 2 mln zł. Z kolei zimowe utrzymanie wszystkich pozostałych głównych dróg miejskich (73,6 km) jest zadaniem konsorcjum firm PreZero Services Południe z Rudy Śląskiej oraz Saferoad Services z Włocławka. Umowa opiewa na maksymalnie 3 mln 248 tys. zł.

Pozostałe drogi gminne podzielono umownie na część północną i południową miasta. Ta pierwsza obejmuje 70,1 km jezdni i odpowiada za nie Zakład Robót Drogowych Orfin z Radzionkowa, a kwota przetargowa to ponad 2,5 mln zł. Natomiast odśnieżaniem ulic w południowej części miasta (57,4 km) zajmuje się też firma Darko Dariusz Drązkiewicz z Rudy Śląskiej (budżet zlecenia to ponad 2,4 mln zł). (pej)

OGŁOSZENIA

NAUKA/PRACA

GABINET dentystyczny
MEDI- DENT zatrudni
rejestratorkę i asystentkę
stomatologiczną. Zabrze,
tel: 601-502-504

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanień.
32/384-91-98, 501-707-632

CENTRALNE ogrzewanie,
instalacje wod.- kan., gaz,
ceny hurtowe. Projekt, wyce-
na gratis. 20 lat doświadcze-
nia! 501-479-197

REMONT łazienki, również
dla niepełnosprawnych. Tel.
507055024

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33,
516-516-611, Pośrednik CDF
S.C. firmy MATPOL FINAN-
SE Sp. z o.o

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJECIA duży pokój
(30 mkw.), Centrum Zabrze.
511-973-142

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy,
kamienice, udziały
w nieruchomościach,
do remontu, zadłużone,
z komornikiem, z
lokatorami, nieznanymi
współwłaścicielami
i inne problemy prawne.
736-083-054

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTOZŁOMOWANIE.
515-274-430

AUTO- SKUP. Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka oso-
bowe, dostawcze. Wszystkie
marki, roczniki. 602-871-
305, 515-274-430

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE
complex RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepieł Boże 7, tel. 278-67-19

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok



www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
tel.: 32 275 06 92
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

Greckie finger food

DUŻY ZESTAW 80 sztuk – 530 zł
10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi bifikami
10 Jagnięta kofty na mini picie
10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososiem
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Spanakotiropitakia
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
10 Horiatiki na szaszłyku
Tzatziki

MAŁY ZESTAW 40 sztuk – 280 zł
10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
10 Mini burger z greckimi bifikami
10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
Tzatziki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

Koryta mięsne

ZESTAW GRECKI DLA 5 OSÓB 345 zł

KORYTKO ŚRĘDNE 480 zł

KORYTKO DUŻE 590 zł

KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł

KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl

W STRONĘ NATURY

W Zabrze i Rudzie Śląskiej też prowadzone są metropolitalne badania stężenia dwutlenku azotu, produkowanego przez transport drogowy

Wydech z auta, wdech do płuc

Z początkiem ubiegłego tygodnia (6 stycznia) rozpoczęła się największa w Polsce, bo prowadzona na terenie miast należących do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (w tym oczywiście w Zabrzu i Rudzie Śląskiej), kampania pomiarowa zanieczyszczeń generowanych przez transport drogowy. Tak zwane samplery pojawiły się na słupkach przystankowych w sumie w czternastu miejscowościach, a ich zadaniem jest rejestrowanie stężenia dwutlenku azotu, a więc zanieczyszczenia powietrza, za które w największym stopniu odpowiadają właśnie silniki spalinowe. Raport z badań organizowanych przez GZM, we współpracy ze stowarzyszeniem Alarm Smogowy, poznamy w maju.

Badania są prowadzone w największych miastach Metropolii, a więc w Katowicach, Sosnowcu, Gliwicach, Zabrzu, Bytomiu, Rudzie Śląskiej, Dąbrowie Górniczej, Chorzowie, Mysłowicach, Siemianowicach Śląskich, Tarnowskich Górach, Piekarach Śląskich, Świętochłowicach i Czeladzi. Wybór siedmiuset miejsc, gdzie umieszczono odpowiednie czujniki, nastąpił po konsultacji z przedstawiciela-



mi gmin. Wśród wskazanych lokalizacji znalazły się także miejsca w pewnym oddaleniu od przystanków, za to w pobliżu stacji państwowego monitoringu jakości powietrza, a więc oczywiście w Zabrzu przy ul. Skłodowskiej-Curie (a ponadto w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu oraz dwie w Katowicach). Badania porównawcze prowadzone są także na terenach parkowych oddalonych od ruchliwych ulic. Czujniki będą mierzyć zanieczyszczenie przez cały miesiąc. Po zakończeniu pomia-

rów opublikowany zostanie raport podsumowujący, który pokaże najmocniej zanieczyszczone miejsca w aglomeracji oraz przeprowadzona zostanie kampania informacyjna wśród mieszkańców na terenie GZM. – Obok indywidualnych kotłów niespełniających żadnych norm emisyjnych to właśnie transport samochodowy jest największym źródłem zanieczyszczenia powietrza na naszym obszarze. Chcemy poznać skalę problemu, by móc potem poprawiać jakość życia mieszkańców, obecnych jak i przy-

szłych. Czyste powietrze jest jednym z elementów, na które zwraca się szczególną uwagę przy wyborze miejsca zamieszkania – mówi Igor Śmietański, wiceprzewodniczący zarządu GZM.

Jedną z motywacji do przeprowadzenia na tak szeroką skalę badań są pomiary prowadzone przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w latach 2018-2020, które wskazują, że w Katowicach odnotowano przekroczenia dopuszczalnych poziomów stężeń NO₂ w średniorocznej

wysokości 40 mikrogramów na metr sześcienny, czyli tyle co np. w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu... Sęk w tym, że na Śląsku jedyny czujnik był umiejscowiony do tej pory przy autostradzie A4, co na pewno zawyża wyniki i nie oddaje uczciwie, jaki jest problem w stolicy województwa i reszcie regionu.

Dodajmy, iż zgodnie z najnowszymi wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z 2021 roku rekomendowane średnioroczne poziomy stężenia dwutlenku azotu nie powinny przekraczać 10 µg/m³. Dwutlenek azotu jest szkodliwym gazem wytwarzanym podczas spalania paliw w silnikach spalinowych, największą jego emisją charakteryzują się starsze samochody z silnikami diesla. Gaz ten działa drażniąco na spojówki oraz śluzówki nosa i gardła, podrażnia układ oddechowy, może wywołać dusznicę, klucie w klatce piersiowej, przyczynić się do skrócenia oddechu i zwiększyć podatność na infekcje dróg oddechowych – szczególnie w przypadku dzieci i osób z obniżoną odpornością. Uważa się, iż oddychanie podwyższonymi stężeniami dwutlenku azotu wpływa na rozwój poważnych schorzeń, takich jak astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc, choroby układu sercowo-naczyniowego oraz nowotwory, w szczególności płuc i piersi. (ws)

Zielony prąd dla pływaków Carporty przy basenie

Przed kompleksem Aquarius Koper-nik (Zabrze, al. Korfańtego 18) powstaną carporty samochodowe z panelami fotowoltaicznymi i magazynem energii. Cóż to takiego? To nic innego jak wiaty chroniące pojazdy od opadów atmosferycznych, których dachy

są wyłożone produkującymi energię panelami fotowoltaicznymi. Uzyskany dzięki nim „zielony prąd” będzie zasilał oczywiście basen, dzięki czemu popularny w mieście kompleks będzie bardziej energooszczędny i ekologiczny! Moc planowanego systemu wy-

niesie 100 kilowatów, a pojemność magazynu energii ma wynieść 450 kilowatogodzin.

Inwestycja powstanie w ramach projektu Czyste Zabrze – transformacja energetyczna miasta. Użyteczność publiczna – etap I, wspieranego dofinansowaniem w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 (Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji) w wysokości 7,5 mln zł. Całkowity koszt inwestycji ma zamknąć się w kwocie 9 mln 141 tys. zł, a przewidziana jest na 2026 rok. (s)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

PIŁKA RĘCZNA

Ligarzewski na mistrzostwach

Od wtorku (14 stycznia) w Chorwacji, Norwegii i Danii trwa walka o tytuł najlepszych narodowych drużyn na świecie w piłce ręcznej. W tym najważniejszym w dwuleciu turnieju (mistrzostwa odbywają się na przemian z mistrzostwami Europy) uczestniczy również reprezentacja Polski, a jej członkiem jest bramkarz Górnika Zabrze – Kacper Ligarzewski. Nasz gracz przeszedł przez selekcyjne sito i znalazł się w gronie osiemnastu zawodników, wskazanych przez trenera Marcina Lijewskiego po zawodach 4 Nation, rozegranych



HANDBALL ZABRZE.PL

Tymczasem we wtorek (13 stycznia) pozostali szczypiorniści Górnika zameldowali się w klubie, by rozpocząć przygotowania do drugiej, startującej w połowie lutego, części sezonu. Przed nimi nie tylko treningi, ale również oczywiście sparingi. Wśród rywali zabrzańskich znajdziemy m.in. czeski zespół Hazena SKP Frydek-Mistek, z którym Górnik zagra już 22 stycznia. Dwa dni później nasi zawodnicy zmierzą się zaś na wyjeździe z Handball Club Zubri. Kulminacyjnym punktem okresu przygotowawczego do superligi będzie zaś spotkanie w ramach 1/16 finału Pucharu Polski z Azotami Puławy (1 lutego). Zgodnie z losowaniem, które odbyło się 10 stycznia, zwycięzca tego starcia zagra w kolejnej fazie rozgrywek z triumfátorem rywalizacji Śląsk Wrocław – Energa MKS Kalisz. Taki układ gier sprawia, że droga do turnieju finałowego stoi otworem – doceniając klasę wymienionych rywali, to jednak zabrzańskie uniknęły w swojej drabinie tuzów, a więc Wisły Płock i Industarii Kielce.

Ligarzewski nie jest jedynym – w porównaniu

Czerkaszczenko poza klubem

z ubiegłoroczną częścią sezonu – nieobecnym podczas treningów Górnika. Zniknął bowiem z niej, i to na stałe, Bogdan Czerkaszczenko. Klub w tym tygodniu poinformował o rozwiązaniu za porozumieniem stron umowy z Ukraińcem. Powód? Za-

wodnik grał o wiele słabiej niż w poprzednich klubach i uznano, że lepiej inwestować w Szymona Działakiewicza, którego pozyskano w grudniu (jego przyszła forma jest jednak też nie wiadomą, bo ma za sobą kontuzję). 29-letni Czerkaszczenko spędził w Gór-

niku zaledwie pół roku, a został pozyskany z MMT-S-u Kwidzyn, w którym był jednym z najsukuteczniejszych zawodników superligi. Niestety, choć w Górniku wystąpił w szesnastu meczach ligowych to zdobył w nich w sumie zaledwie 19 bramek.

Polska zaczyna udział w mistrzostwach od rywalizacji w grupie A, która stacjonuje w duńskim Herning. W pierwszym, wczorajszym spotkaniu nasza kadra zmierzyła się z uznawanymi za jednych z faworytów imprezy – Niemcami. Kolejnymi przeciwnikami reprezentacji Polski będą natomiast Czechy (17 stycznia, godz. 18) i Szwajcaria (19 stycznia, godz. 15.30) – relacje ze spotkań prowadzą stacje telewizyjne publicznej (np. TVP Sport). Do dalszej fazy rozgrywek awansują tylko dwa najlepsze zespoły z grupy.

● Pomocnik Krzysztof Kubica, którego latem 2023 Górnik za 1,2 miliona euro sprzedawał Benevento Calcio (inna sprawa, że uzyskanie pełnej wpłaty transferu od włoskiego klubu trwało latami), na ten sezon był wypożyczony przez **MOTOR LUBLIN**. No, ale że zawodnik wciąż nie odnalazł formy (o powtórzeniu sezonu 2021/2022, kiedy to w zabrzańskim klubie zaliczył trzydzieści spotkań, zdobył dziewięć goli i

Co piszczy w ekstraklasie? ⁽¹⁾

miał też cztery asysty, już nie wspominając), więc jego powrót do ekstraklasy zakończył się niepowodzeniem. Jesienią zagrał tylko w pięciu spotkaniach i w Lublinie doszli do wniosku, że nie ma sensu kontynuować tego mariażu. Wypożyczenie 11 stycznia zakończono, a sam zawodnik zdecydował się też rozwiązać za porozumieniem stron swój kontrakt z Benevento. I następnie 24-latek związał się z liderem I ligi Termalicą Nieciecza, a więc wrócił pod skrzydła trenera, który uczynił z niego w Górniku eksportowego zawodnika, czyli Marcina Brosza. Czy dzięki niemu Kubica wróci do wysokiej dyspozycji, a za pół roku z Termaliką na powrót zamelduje się w najwyższej krajowej lidze?

● Do tego samego zespołu trzy dni wcześniej trafił także inny zabrzański wychowanek – Bartosz Kopacz. Z końcem roku na swoją listę transferową wystawiło go **ZAGŁĘBIE LUBIN**, bo zdaniem jego trenera 32-latek jest już za słaby na ekstraklasę (jesienią zagrał w sześciu spotkaniach). A I-ligowcowi na pewno ten zawodnik bardzo się przyda (to zresztą jego powrót do Niecieczy, bowiem był tam wypożyczony na rok z Zabrza u zaraniu kariery), bo doświadczony obrońca (249 występów w ekstraklasie w Górniku, Lechii Gdańsk i przede wszystkim w Zagłębiu) zawsze jest w cenie!

● Wicemistrz jesieni – **RAKÓW CZEŃSTOCHOWA** na poważnie myśli o odzyskaniu tytułu mistrza kraju i w tym celu m.in. pozyskał jednego z trzech najsukuteczniejszych zawodników sezonu, Leonadro Rochę. Portugalskiego napastnika, który jesienią strzelił jedenaście bramek, wykupiono z Radomia Radom za 700 tysięcy euro. Innym wzmocnieniem Rakowa jest powrót do treningów Szymona Czyży, który całą jesień zmagął się z kontuzją, jakiej doznał w maju grając jeszcze w Górniku (był wypożyczony do naszego klubu i gdyby nie uraz być może zostałby wykupiony).

● Dwóch zawodników pozyskał też na razie **PIAST GLIWICE**, który poszukiwał wzmocnień za granicą. W ubiegłym tygodniu do śląskiego zespołu dołączył 29-letni Algierczyk z francuskim paszportem Akim Zedadka. Obrońca ten ma w swoim życiorysie występy m.in. w takich solidnych klubach jak francuskie RC Lens, Lille czy Auxerre oraz w hiszpańskim Realu Saragossa. Kilka tygodni wcześniej Piast umożliwił powrót do ekstraklasy Erikowi Jirce, który dobrze prezentował się w Górniku w sezonie 2019/2020 (siedemnaście występów, cztery gole). Naszego klubu nie było stać wówczas na wykupienie tego gracza po wypożyczeniu i ten kontynuował potem karierę w hiszpańskich Mirades i Realu Oviedo, a ostatnio w słowackiej Viktorii Pilzno. I wszędzie tam 27-latek bynajmniej nie grzał ławy, tylko grał i strzelał gole. (as)



HANDBALL ZABRZE.PL

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Górnik – FK IMT Belgrad (18 stycznia – mecz w ramach zgrupowania w Turcji), Górnik – Paksi Football Club (21 stycznia – mecz w ramach zgrupowania w Turcji).

PIŁKA RĘCZNA

SPARING: Górnik Zabrze – Hazena SKP Frydek-Mistek (22 stycznia – Zabrze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: UKS Spartakus Zabrze – MTS As Myszków (17 stycznia, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), SV MOSiR Zabrze – UKS Sokół 43 Katowice (18 stycznia, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6).

II LIGA KOBIET Drużyny większości dyscyplin cieszą się teraz zimową przerwą od rozgrywek, ale nie siatkarki. II-ligowe zespoły na parkiety powróciły już w drugi tydzień nowego roku,

Zabrzanki na podium

a pierwszym rozgranym meczem było starcie MKS Silesia Volley Myslowice - SV MOSiR Zabrze, zakończone wynikiem 1:3 (25:15, 16:25, 12:25, 14:25). Dzięki tej wygranej zabrzanki awansowały w 8-zespołowej tabeli na trzecie miejsce.

Wiceliderem rozgrywek jest zaś Spartakus Zabrze, który do gier powróci dopiero w

najbliższy piątek (17 stycznia), gdyż jego wcześniejsze spotkanie zostało przełożone. Rozgrywkom przewodzi zaś UKS Suszec, który w dodatku ma aż dwa zaległe spotkania do odbycia. Runda zasadnicza II ligi potrwa do 15 lutego. (s)

SIATKÓWKA

Górnik już zgrupowany w tureckim Belek: w planach liczne treningi i trzy sparingi

Pierwszy Norweg

Wczoraj (15 stycznia) z samego rana ekipa Górnika zapakowała się do klubowego autokaru i ruszyła w stronę lotniska, z którego odleciała do Turcji. W tym kraju – w komfortowych warunkach zabrzanie piłkarze będą bowiem przez dziesięć dni przygotowywać się do rundy wiosennej ekstraklasy, którą zainaugurują już za 2,5 tygodnia! W mieście Belek nad Morzem Śródziemnym będą przez dziesięć dni trenować, ale także rozgrywać sparingi, a ich rywalami będą: serbski FK IMT Belgrad (18 stycznia), węgierski Paks FC (21 stycznia) i ukraiński Weres Równe (24 stycznia). Mecze te będą pierwszą okazją do zobaczenia w akcji nowego zawodnika Górnika, Sondre Lisetha (na zdjęciu).

Spodziewaliśmy się kolejnych Japończyków w kadrze Górnika (w końcu Lukas Podolski po coś zawarł niedawno w imieniu klubu umowę o współpracy z mistrzem tego kraju, Vissel Kobe) i może się tego doczekamy, ale pierwszym zawodnikiem pozyska-

nym na wiosenną część sezonu jest właśnie Norweg. 27-letni Liseth to w dodatku pierwszy gracz tej narodowości w zabrzańskich barwach! Nasz nabytek na pozycjach środkowego pomocnika i napastnika w norweskiej lidze rozegrał 170 oficjalnych meczów, z czego 106 w tamtejszej ekstraklasie. Łącznie we wszystkich spotkaniach zdobył 34 bramki i zanotował 13 asyst. Górnik jest jego pierwszym zagranicznym klubem, w Norwegii zaliczył trzy zespoły: Nest-Sotra FK, Mjondalen IF i ostatnio FK Haugesund. Teraz ma rok (umowa ważna do 31 grudnia, z opcją przedłużenia), żeby pokazać, że jego transfer był dobrym ruchem Górnika.

W kadrze na zagraniczne zgrupowanie – prócz Norwega – znaleźli się jeszcze następujący zawodnicy – bramkarze: Mateusz Jeleń, Filip Majchrowicz, Kamil Soberka i Michał Szromnik; obrońcy: Norbert Barczak, Rafał Janic-

ki, Erik Janža, Josema, Dawid Mazurek, Paweł Olkowski, Manu Sanchez, Dominik Szala i Kryspin Szcześniak; pomocnicy: Lukas Ambros, Yosuke Furukawa, Patrik Hellebrand, Taofeek Ismaheel, Kamil Lukoszek, Damian Rasak, Dominik Sarapata, Aleksander Tobolik, Norbert Wojtuszek i Nikodem Zielonka oraz napastnicy: Sinan Bakis, Aleksander Buksa, Lukas Podolski i Luka Zahović. Jak widać trener Jan Urban znów wziął na przeszkolenie kilku juniorów, w tym 17-letniego Dawida Mazurka, który właśnie stawia swoje pierwsze kroki w pierwszej drużynie. My jednak czekamy na następne transfery do klubu (raczej nie uda się sprowadzić z Cracovii Kraków utalentowanego Michała Rakoczego, bo ten najprawdopodobniej obierze kierunek turecki), choć mogą też przecież zdarzyć się odejścia (Damian Rasak deklaruje, że nie ma obecnie ofert,



ale ukazały się informacje, że o Norbercie Wojtuszkę rozmyśla Jagiellonia Białystok). Okres transferowy z pewnością przyniesie nam jakieś zakuszenia...

Tymczasem spółka Ekstraklasa ustala terminy pierw-

szych kolejek rundy wiosennej i wiemy już, kiedy odbędą się mecze: Górnik – Puszcza Niepołomice (2 lutego, godz. 12.15), Pogoń Szczecin – Górnik (7 lutego, godz. 20.30) i Górnik – Radomiak Radom (15 lutego, godz. 17.30). (WS)

Nasza drużyna trzecia w turnieju Spodek Super Cup

Koszulka na przeprosiny

Po kilku dniach treningów w nowym roku, piłkarze Górnika w sobotę (11 stycznia) sprawdzili swoją formę w turnieju halowym. Zabranie byli jedną z ośmiu drużyn, które zostały zaproszone do gry w Spodek Super Cup w Katowicach, i w międzynarodowej stawce (grały zespoły polskie, słowackie i czeskie) zajęli miejsce na podium. Niestety po tej chwili bardzo interesującej imprezie najżywsze komentarze – jednoznacznie negatywne – wywołał incydent sprowokowany przez Lukasa Podolskiego...

Chodzi o sytuację z końcówki meczu o trzecie miejsce Górnika – Wisłoka Dębica, kiedy to walczący jak zawsze nierzadko lew Podolski wykonał powietrzną wślizg w kolano 23-letniego Jakuba Siedleckiego. Sytuacja wyglądała bardzo niebezpiecznie i groziła poważną kontuzją, ale nasz zawodnik w pierwszym odruchu bynajmniej tak jej nie odebrał, a co gorsza, zdenerwował się na leżącego na murawie przeciwnika i ze złością rzucił w niego piłką. Po wszystkim został ukarany tylko... żółtą kartką, więc tym bar-



dziej w internecie zawrzało. Kibice różnych drużyn i wpływowi dziennikarze jeszcze podczas trwania turnieju masowo wrzucali na media społecznościowe zapis wydarzenia (z imprezy była prowadzona relacja telewizyjna), przypominając, że w listopadzie Podolski

równie ostro zaatakował graczy Piasta Gliwice – Damiana Kądziora (faul) i Jakuba Czerwińskiego (wbiegł w niego i przewrócił) i też skończyło się na jednej żółtej kartce. Złe opinie o rezydencie Poldiego były tak powszechne, że klub i zawodnik zdecydowali się na

szybką reakcją i łagodzenie sytuacji. I o ile po meczu z Piastem Podolski jeszcze przez kilka dni prezentował buńczuczną postawę, to teraz od razu posypał głowę popiołem. Najpierw jednak to klub poinformował, że Lukas spotkał się po spotkaniu z Jakubem Siedleckim, przeprosił go za faul i wręczył w geście pojednania swoją koszulkę. Sam Podolski udostępnił ten wpis na swoim kanale informacyjnym z komentarzem: *Na boisku były emocje, ale po meczu jest zgoda. Sorry za ostry faul. Wszystkiego dobrego w sezonie. Do sprawy wrócił też dzień później: Dziękuję wszystkim za obecność i super atmosferę na Spodek Super Cup 2025! Ze swojej strony jeszcze raz przepraszam Kubę za swój faul. Sytuacja została załagodzona, ale była na tyle głośna, że w lidze nasz as nie będzie już mógł liczyć na pobłażliwość i jeśli takie zachowanie się powtórzy to sława i dorobek nie uratują go przed czerwoną kartką...*

A ten faul był tym bardziej bezsensowny, że Górnik prowadził z Wisłoką już 4-1

(gole: Ambros, Bakis, Ismaheel, Szcześniak) i w takim stosunku zakończył też mecz. A zabranie zagrali tylko w tzw. małym finale, bowiem w rozgrywce grupowej zdobyli tylko cztery punkty. Turniej zaczęli od remisu z ROW-em Rybnik 4-4 (gole zdobyli: Tobolik, Ismaheel, Barczak Podolski), potem z zespołem gwiazd SuperBetu, w którym zaprezentował się m.in. były zabrzański bramkarz Bartosz Białkowski, wygrali aż 7-1 (Podolski 3, Lukoszek 2, Ambros, Josema), ale w decydującym o awansie do finału spotkaniu zremisowali ze słowackim Spartakiem Trnawa 3-3 (Ismaheel, Josema, Wojtuszek), tracąc ostatniego gola na siedem minut przed końcem spotkania. I ta bramka zdecydowała, że Górnik nie zagrał w wielkim finale z GKS-em Katowice (ale to byłby mecz!), który zresztą gładko ograł Spartaka (3-0) i został zwycięzcą turnieju.

Zawody obserwowało aż 9 tysięcy widzów, z których znaczącą część zajmowali fani Górnika, wspaniale dopingujący swoją drużynę! (ws)

Miejski Tarzan

Wszystko, co nieznane,
wydaje się cudowne



Sypnęło w Zabrzu, oj sypnęło. Śniegu wokół pojawiło się tyle, że można się w nim było wręcz tarzać. Nawet jeśli nie jest się Tarzanem! (s)

HUMOR

Dziadek mówi do Jasia:
– Wiesz że wczoraj wleciały do mnie cztery muchy: dwie żeńskie i dwie męskie.
– A skąd wiesz?
– Bo dwie usiadły na telefonie, a dwie na piwie.

– Nasza nauczycielka mówi sama do siebie, czy wasza też?
– Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Mąż patrzy jak żona nakłada sobie maseczkę i pyta:
– Po co tym się smarujesz?
– Żeby być ładna.
Po pewnym czasie zmywa maseczkę.
Zrezygnowany mąż:
– Chyba za wcześnie zdjęłaś.

– Ostatnio zatrąbiłem na kobietę na parkingu pod sklepem.
– No i co?
– Pokazała mi środkowy palec i pojechała z torebką na dachu.

Lekarz ogląda zdjęcie rentgenowskie pacjenta i ogromnie się dziwi.
– Panie, masz pan zegarek w żołądku! To nie sprawia panu żadnych problemów?
– E tam, nie, nie sprawia. Może trochę, przy nakręcaniu...

– Żono, a gdybym wygrał w totka, to co byś zrobiła?
– Wzięłabym połowę pieniędzy i odeszła!
– To masz tu 5 złotych i żegniam.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. -2	2°C	1038 hPa	wiatr		7 km/h
piątek		temp. -7	1°C	1038 hPa	wiatr		8 km/h
sobota		temp. -6	0°C	1033 hPa	wiatr		5 km/h
niedziela		temp. -6	3°C	1027 hPa	wiatr		3 km/h

KARTKA Z HISTORII

„Każdy mieszkaniec Zabrze członkiem TMZ”

Nasz ostatni konkurs, zorganizowany wspólnie z Towarzystwem Miłośników Zabrze, spotkał się z dużym zainteresowaniem Czytelników. Otrzymaaliśmy 2.850 odpowiedzi, przy czym wszystkie były bezbłędne. Odczytanie hasła – „Każdy mieszkaniec Zabrze członkiem TMZ” – nie sprawiło widocznie żadnych trudności. O to zresztą chodziło organizatorom – aby konkurs stał się miłą zabawą dla Czytelników.

W ub. poniedziałek zebrała się w lokalu redakcji komisja konkursowa, która przeprowadziła losowanie 20 nagród, ufundowanych przez Towarzystwo Miłośników Zabrze.

I NAGRODĘ – KAMERĘ FILMOWĄ – otrzymuje Eryka Tymann (Zabrze, ul. Wolności 226/10).

II NAGRODĘ – ADAPTER TURYSTYCZNY – Bronisław Duraj (Zabrze, ul. Żółkiewskiego 16/10).

III NAGRODĘ – ZEGAREK – Jan Ziemek (Zabrze, ul. Oliszyńska 6).

Dalsze nagrody otrzymują: żelazko elektryczne z termoregulatorem – Stefan Kramerski (Zabrze, ul. Grottera 25), album – Józef Kuchnik (Zabrze, ul. Rajska 7), szkatułkę – Piotr Kucharski (Zabrze, Słoneczna 55), budzik – Krzysztof Banach

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

5 „Syrenek” dla zabrzezan

W ostatnim losowaniu książeczek oszczędnościowych PKO, premiowanych samochodami osobowymi, zabrzezanie wygrali 5 „Syrenek”.

Szczęśliwymi właścicielami wylosowanych „czterech kółek” są dwaj inżynierowie (posiadacze książeczek nr US 574277 i UO 747529), pracownik fizyczny (UOZ 21025), blacharz (US 974614) i zabrzezanin jeszcze bez zawodu (US 239555).

(a)

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nikt nie jest w stanie za tobą nadążyć. Przez to jesteś skazany na działanie w pojedynkę, co na dłuższą metę może być trudne i przede wszystkim nieskuteczne.



BYK
(21.04 – 21.05)

Ten tydzień upłynie pod znakiem walki ze zmęczeniem i wszechobecnym chaosem. Będziesz padał z nóg, ale spotkasz Skorpiona, które poda ci pomocne ramię.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Siadajcie do pisania. Jest tyle słów, które musicie przesłać do osób będących blisko, a jednak daleko. Szukanie zrozumienia u bliźnich nie będzie jednak proste.



RAK
(22.06 – 22.07)

Twój portfel zacznie świecić pustkami, ale Baran podpowie ci, jak go na powrót napęłnić po brzegi. Chociaż jego pomysł będzie cokolwiek ryzykowny, wręcz szaleńczy...



LEW
(23.07 – 22.08)

Zapamiętaj swój sen z nocy z soboty na niedzielę. Pod wieloma względami będzie proroczy i zacznie się ziszczać już we wtorek. Będzie się działo!



PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie pozwól innym ingerować w twoje doczesne życie. Im więcej wokół siebie zgromadzisz doradców, tym większa szansa, że popełnisz błąd, który będzie się za tobą długo ciągnął.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Skup się na swojej karierze zawodowej. Szef ma na ciebie oko i właśnie zastanawia się nad twoją przyszłością. Nie daj mu pretekstu do odstawienia cię na boczny tor.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Weekend zapowiada się bardzo interesująco. Wokół będzie tyle atrakcji, że nawet przegapisz premierę odcina swojego ulubionego serialu w streamingu.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Ktoś chce się do ciebie zbliżyć, ale nie znajduje na to sposobności. Zarzykuj i wyjdź poza mur, jaki wokół siebie zbudowałeś. Zobaczysz, będzie się opłacało!



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

To dobry moment na rozwiązywanie narosłych przez tygodnie problemów osobistych. Nie wszystko da się naprawić od ręki, ale z kilku stron powieje optymizm.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Sprawa, na której ci zależy niestety zakończy się fiaskiem. Będziesz musiał spróbować szczęścia w innej dziedzinie. Byłeś znów nie porywał się z motyką na słońce!



RYBY
(20.02 – 20.03)

Trzymajcie na wodzy swoje uczucia. Jest jeszcze za wcześnie, abyście wprost i dobitnie wyrazili swoje miłosne zamiary osobie, do której skrycie wdychacie.